



WIĘCEJ NIŻ TEATR

Doświadczanie Teatru Legislacyjnego

INDEKS

Wstęp

1

Scena pierwsza

Czym jest Teatr Legislatywny?

2

Jak Boal zorganizował sesję Teatru Legislatywnego?

4

Pytania, które musimy zadać, o Teatr Legislatywny

7

„Teatr Legislatywny może być wzmacniającym i inspirującym narzędziem dla młodych ludzi i ich politycznego zaangażowania” -
Wywiad z Michaelem Wrenchurem

9

Scena druga

Eksperymenty Giolli z Teatrem Legislatywnym i dozą wątpliwości

19

Głucha Polska - Spektakl: Świat nie do końca cichy
(Fundacja „Pracownia Inspiracji Społecznych”)

24

Odporność – eksperyment Teatru Legislatywnego w Szkocji

29

Spektakl Teatru Legislatywnego: Status quo na rynku pracy (Słowenia)

33

Przykłady dobrych praktyk zastosowania Teatru Legislatywnego

36

Epilog

40

WSTĘP

Droga Czytelniczko, drogi Czytelniku, Trzymasz w ręce kompendium zawierające różnorodne artykuły dotyczące Teatru Legislatywnego i politycznego zaangażowania młodzieży napisane przez osoby pracujące z młodzieżą. Ta publikacja jest jednym z efektów piętnastomiesięcznego, międzynarodowego projektu LegiLab 4 Progress tworzego przez cztery organizacje: Giolli z Włoch, Active Inquiry ze Szkocji, Pracownię Inspiracji Społecznych z Polski oraz Pekarna Magdalenske mreže Maribor ze Słowenii. Organizacje te mają za sobą lata doświadczenia w pracy z różnymi grupami metodą Teatru Uciśnionych to znaczy teatru, który inicjuje zmiany społeczne. Po latach współpracy i wymiany wiedzy pomiędzy działaczkami i działaczami tych organizacji, pracującymi z młodzieżą,

poczuliśmy/łyśmy, że chcemy głębiej przyjrzeć się zaangażowaniu politycznemu młodzieży, postawić inne pytania, pogłębić analizę, zmieniać praktykę. Bazując na metodologii Teatru Uciśnionych postawiliśmy/liśmy sobie za cel wypróbowanie techniki Teatru Legislatywnego w społecznościach lokalnych oraz zaadoptowanie jej do tego co tu i teraz. Artykuły zawarte w tej publikacji pozwolą zapoznać się w detalach z technikami Teatru Legislatywnego, stworzonego i rozwijanego przez Augusto Boala. Znajdziecie też przykłady dobrych praktyk (oraz kilku nie tak dobrych), realizowanych przez organizacje biorące udział w tym projekcie, a także przegląd wybranych praktycznych przykładów Teatru Legislatywnego.

Aby ta publikacja była dostępna dla wszystkich, nie zakurzyła się na półkach i nie stała się ekskluzywnym przywilejem tych, których na nią stać, postawiliśmy/łyśmy sobie za cel, by była dostępna online i możliwa do wydrukowania dla każdego. Wartością dodaną tej publikacji jest jej wielojęzyczność – jest dostępna w języku angielskim, włoskim, polskim i słoweńskim.

Na koniec chcieliśmy i chcieliśmy podziękować programowi Erasmus+ oraz The Movit National Agency za umożliwienie nam realizacji tego projektu, a także wolontariusz(k)om i performer(k)om, które to osoby były oraz dalej są zaangażowane w rozwój Teatru Legislatywnego.

Dobrej lektury!

SCENA PIERWSZA

CZYM JEST TEATR LEGISLATYWNY?

Teatr Legislatywny został opracowany przez brazylijskiego reżysera teatralnego Augusto Boala. Jest to jedna z „gałęzi” Teatru Uciśnionych, termin parasolowy dla wszystkich technik tego typu teatru opracowanych przez czterdzieści lat.

Pod wpływem radykalnego pedagoga Paula Freire, Boal rozwinął Teatr Uciśnionych w celu wykorzystania teatru do budowania procesów współpracy, edukacji i polityki. W przeciwieństwie do tradycyjnego teatru, Teatr Uciśnionych umożliwia widzom angażowanie się w teatralną akcję i wykorzystanie teatru jako „próby do rzeczywistości”.



Kadr z animacji: „LegiLAB - Doświadczenie Teatru Legislatywnego”; autorzy: Lucija Smodiš and Brina Fekonja

Teatr Legislatywny opiera się na technice Teatru

Forum, w którym publiczność może zatrzymać akcję, wejść na scenę i zmienić kierunek działania, aby spróbować dowiedzieć się więcej i pokonać opresję. Scena staje się przestrzenią, gdzie wiedza może być współdzielona i budowana, gdzie może rozwijać się solidarność i gdzie ludzie mogą wypróbować pomysły na to, jak zmieniać rzeczywistość - również tę poza przestrzenią teatru. Jest to najczęściej stosowana technika Teatru Uciśnionych, używana w ponad 70 krajach na świecie. Boal opracował technikę Teatru Legislatywnego, kiedy był Vereadorem (radnym miejskim) w Rio de Janeiro w latach 1993-1997.



Kadr z animacji: „LegiLAB - Doświadczanie Teatru Legislacyjnego”; autorzy: Lucija Smodiš and Brina Fekonja

Projekt polegał na pracy z wieloma różnymi i często niedostatecznie reprezentowanymi społecznościami miasta i miał na celu używanie teatru do tego, by proponować i forsować nowe prawa, które Boal wniósłby następnie do Izby Miejskiej. W sumie przy użyciu tej techniki zostało wprowadzonych 13 nowych przepisów prawnych. Obejmowały one m.in. prawo dotyczące tego, że wszystkie szpitale miejskie muszą mieć lekarzy specjalizujących się w chorobach geriatrycznych. Nowszy przykład pochodzi z Austrii, kiedy to 13 grudnia 2017 r. - jako efekt stosowania techniki Teatru Legislacyjnego - wydano ustawę o czynnym udziale osób niepełnosprawnych w społeczeństwie.

JAK BOAL ZORGANIZOWAŁ SESJĘ TEATRU LEGISLATYWNEGO?



Kadr z animacji: „LegiLAB - Doświadczenie Teatru Legislacyjnego”;
autorzy: Lucija Smodiš and Brina Fekonja

Spektakl Teatru Forum zostaje zaprezentowany publiczności. Jednak wcześniej Joker - moderator w Teatrze Uciśnionych - pyta publiczność: „Gdybyś miał/a władzę ustanowienia prawa, to co byś z nią zrobił/a?” Podczas sesji Teatru Forum, której nieodłącznym elementem jest czynny udział publiczności, widzowie proszeni są o zapisanie wszelkich pomysłów na nowe prawa, które według nich pomogą w przezwyciężeniu opresji pokazanej na scenie. Pomysły są gromadzone i przekazywane do tzw. Komórki Metabolicznej.

Członkowie/inie Komórki Metabolicznej siedzą przy stole w pobliżu sceny. Powinny to być co najmniej trzy osoby:

- ♦ Aktywist(k)a zaangażowany/a w problematykę przedstawioną w spektaklu;
- ♦ Prawodawca/pracodawczyni, posiadający/a umiejętność formułowania praw;
- ♦ Prawnik/prawniczka z doświadczeniem w przedstawianej sprawie.

Komórka Metaboliczna ma obowiązek podczas spektaklu i po jego zakończeniu przyglądać się propozycjom publiczności i spisać:

1. wszelkie prawa, które zostały wymienione jako istniejące prawa;
2. trzy lub cztery zmiany w istniejących przepisach lub nowe przepisy, które wynikają z propozycji publiczności.



Kadr z animacji: „LegiLAB - Doświadczanie Teatru Legislatywnego”;
autorzy: Lucija Smodiš and Brina Fekonja

Po spektaklu Komórka Metaboliczna wchodzi na scenę, przedstawia się i po pierwsze omawia wszelkie prawa, które zostały wymienione jako obowiązujące prawa. Jest to ważna część procesu, ponieważ wiele istniejących przepisów prawnych nie jest właściwie lub wcale wykorzystywanych. Celem Teatru Legislatywnego jest nie tylko tworzenie nowych przepisów, ale także zrozumienie istniejących praw, jak obecnie działają i jak można je lepiej wykorzystać, by stawić czoła opresji. Po drugie, proponuje trzy lub cztery zmiany w przepisach lub nowe przepisy. Każda propozycja jest dyskutowana przez publiczność, a następnie głosowana przy użyciu kolorowej karty. Kolor zielony oznacza: zgadzam się, czerwony: nie zgadzam się, a żółty: niezdecydowanie. Większość zielonych kart oznacza, że prawo zostało przegłosowane przez publiczność.

Ważne jest, aby pamiętać, że jest to niejako wstęp do procesu prawnego, którego następstwem jest znalezienie sposobu na przekazanie tych sugestii praw do organu legislacyjnego, aby stały się rzeczywistością. W Rio proces ten był łatwiejszy, ponieważ Boal był członkiem Izby i pytanie o to, jak procedować propozycje zmian, to jest ważne pytanie do tych, którzy podejmują projekt Teatru Prawnego bez polityka włączonego w działania grupy teatralnej!

BIBLIOGRAFIA:

Augusto_Boal @ en.wikipedia.org. (n.d.).

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Augusto_Boal

Boal, A. (1998). *Legislative Theatre: Using performance to make politics*. New York: Routledge.

Forum_theatre @ en.wikipedia.org. (n.d.).

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Forum_theatre

Legislative Theatre - Take part! It's about us! @ voiceofjsirri.wordpress.com. (n.d.).

Źródło: <https://voiceofjsirri.wordpress.com/april-2018/legislative-theatre-take-part-its-about-us/>

Paulo_Freire @ www.freire.org. (n.d.). Źródło: <http://www.freire.org/paulo-freire/>

Theatre_of_the_Oppressed @ en.wikipedia.org. (n.d.). Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Theatre_of_the_Oppressed

PYTANIA, KTÓRE MUSIMY ZADAĆ, O TEATR LEGISLATYWNY

Active Inquiry to teatr z siedzibą w Edynburgu w Szkocji. Używamy Teatru Uciśnionych do tworzenia teatru ze społecznościami od 10 lat. Zawsze dbaliśmy/łyśmy o to, aby świadomie decydować, gdzie lokujemy się politycznie i by pracować z różnymi nieuprzywilejowanymi grupami. Zawsze staraliśmy/łyśmy się zrozumieć opresję strukturalnie i społecznie, a nie jedynie moralnie. Bycie w opresji oznacza przynależność do grupy wykluczanych, którzy nie mają władzy i są dyskryminowani przez strukturę społeczeństwa, a nie przez "złe" jednostki. Przedstawienia Teatru Forum są miejscem budowania solidarności i zrozumienia wśród tych grup oraz znajdowania podobieństw i sposobów podejmowania pozytywnych działań, by oddolnie wprowadzać zmianę.

Często na spektakle zapraszaliśmy/łyśmy polityków i decydentów/ki i oni często przychodzili/ły, przyłączyli/ły się i dobrze bawili/ły. Ale zawsze przychodzili/ły do naszej przestrzeni i przyłączyli/ły się na naszych warunkach. To było kluczowe. Nie chcieliśmy/nie chciałyśmy, aby nasze występy wydawały się być konsultacjami politycznymi, w których rządzący proszą o wypowiedzi, ale nic się nie zmienia. Chcieliśmy/chciałyśmy, aby politycy brali udział w naszym dialogu, ale głównie, by wysłuchali tego, co zostało powiedziane, w nadziei, że to wszystko zmieni. Wielu przyłączało się do interwencji i poświęcało czas, aby porozmawiać z ak-

tor(k)ami i publicznością. Często komentowali, że miło było „robić coś innego” i że to, co robimy było „naprawdę ważne”. Wielu z nas uważało, że zrobiliśmy/łyśmy na nich wrażenie, które może doprowadzić do zmian. W energii spektaklu Teatru Forum czasami wydaje się, że wszystko jest możliwe i że ta zmiana się wydarzy, ale jest to bardzo trudne do zmierzenia i często w najlepszym przypadku pozostaje nam nadzieja, że coś przybierze właściwy obrót.

Teatr Legislatywny wychodzi poza samą nadzieję i dąży do bezpośredniego oddziaływania i zmiany polityki i praw. Atrakcyjny w tym jest konkretny wynik - dowód, że Teatr Forum doprowadza do zmiany. Oczywiście istnieje jednak wiele niebezpieczeństw. Nie możemy już grać zgodnie z naszymi zasadami - musimy wkroczyć na arenę z własnym zestawem reguł, które zostały opracowane przez setki lat. Musimy zacząć grać w grę zwaną Polityka przez duże „P”. Żadne prawo nie zmieni się dzięki serii przedstawień Teatru Legislatywnego, bez względu na to, jak są dobre. Co jeszcze musi się stać, aby przekształcić energię spektakli teatralnych w nowe prawodawstwo? Prawdopodobnie negocjacje, umowy, manipulowanie językiem, budowanie sojuszy i wszelkie inne podejrzane praktyki, w które politycy muszą się angażować na co dzień.

Oczywiście możemy grać w te gry, jeśli uważamy, że wynik końcowy jest tego wart. To jednak rodzi wiele pytań, które musimy zadać:

- ♦ Z kim współpracujemy i jak wygląda ta współpraca?
- ♦ Jakich programów politycznych jesteśmy świadomie i nieświadomie częścią ?
- ♦ Jak możemy zachować nasz radykalizm i uniknąć bycia wchłoniętymi przez „system”?
- ♦ W jaki sposób rozszerzamy dialog na tych, których tradycyjnie uważaliśmy/łyśmy za opresorów? Czy powinniśmy/powinniśmy to robić?
- ♦ W jaki sposób możemy zagwarantować, że demokratyczne zasady i praktyki, na jakich oparty jest Teatr Legislatywny, będą kontynuowane w procesach stanowienia prawa? Kto podejmuje decyzje, gdy nie ma publiczności? Na jakich kryteriach opiera się te decyzje?

- ♦ Czy demokracja / większość decyduje czy też powinniśmy/powinniśmy starać się o wypracowanie pokojowego procesu konsensusu?
- ♦ Jak poradzić sobie z polaryzacją u grup marginalizowanych? W jaki sposób możemy ułatwiać porozumienie?

I w końcu:

- ♦ Czy ten wysiłek i czas są tego warte, jeśli rezultat nie jest wystarczający? Czy powinniśmy/powinniśmy używać naszej energii gdzieś indziej, jeśli chcemy osiągnąć zmiany?

Kiedy zajmujemy się Teatrem Legislatywnym w Szkocji, te pytania pojawiają się na pierwszym planie. Nagroda w postaci nowego prawa jest czymś bardzo atrakcyjnym, ale co tracimy w procesie jego osiągnięcia?

BIBLIOGRAFIA:

Cheney, C., LaFrance, J., & Quinteros, T. (2006). Institutionalized oppression definitions. Tri-County Domestic & Sexual Violence Intervention Network Anti-Oppression Training for Trainers

Źródło:

<https://www.pcc.edu/illumination/wp-content/uploads/sites/54/2018/05/institutionalized-oppression-definitions.pdf>

„TEATR LEGISLATYWNY MOŻE BYĆ WZMACNIAJĄCYM I INSPIRUJĄCYM NARZĘDZIEM DLA MŁODYCH LUDZI I ICH POLITYCZNEGO ZAANGAŻOWANIA”

Wywiad z Michaelem Wrenchem

InterACT, Fabryka Teatru i Kultury Społecznej w Grazu, drugim największym mieście Austrii, to profesjonalny teatr non-profit i inicjatywa kulturalna używająca teatru i dramy dla tworzenia kultury dialogu, życia razem w różnorodności, wzmocnienia, partycypacji i zmiany społecznej. Inicjatywa, której współzałożycielem jest dr Michael Wrench, socjolog, działacz teatralny i twórca kultury, który używał Teatru Legislatywnego jako narzędzia zmiany społecznej i politycznej. Michael pracuje jako dzoker, lider projektów, prowadzący warsztaty oraz profesor na Uniwersytecie w Grazu.



Rappel/InterACT

Wywiad przeprowadziła: Tjasa Kosar

Jak rozumiesz Teatr Legislatywny?

Dla mnie Teatr Legislatywny jest najbardziej polityczną techniką Teatru Uciśnionych, ponieważ stara się zbudować połączenie pomiędzy ludźmi dotkniętymi przez konkretny problem albo tymi, którzy chcą coś zmienić w społeczeństwie, z publicznością, a następnie z politykami, decydentami. I teatr jest głównym medium – jako narzędzie partycypacyjne – a więc w centrum tej metody są środki artystyczne. Dla mnie to jest najważniejsze w Teatrze Legislatywnym. W tym sensie może on mieć duży wpływ na rozwój naszego rozumienia demokracji i na nasze próby znajdowania rozwiązań. Naszym celem jest łączenie ludzi, którzy są ekspert(k)ami w zakresie własnego życia, własnych realiów, ale także to, by dawać nowy impuls do debat publicznych.

Na przykład w tym momencie realizujemy duży projekt dotyczący podstawowych usług społecznych, ponieważ w Austrii trwają ogromne debaty, bę-

dące konsekwencją przybycia uchodźców.

Konserwatywna prawica mówi: „och, przybywają nowi ludzie, nie mamy dla nich miejsca w naszym systemie społecznym, oni nie mogą otrzymać tego samego co obywatele.” Wytwarza się w związku z tym wiele podziałów społecznych. Więc nawet bazując na naszym doświadczeniu (w zeszłym tygodniu zrobiliśmy kilka pokazów spektaklu), to jest bardzo interesujące, jak ludzie angażują się za pośrednictwem Teatru Legislatywnego. Da się naprawdę zobaczyć, jak zmienia się ich perspektywa.

Więc dla mnie to nie tylko aspekt społecznościowy, w sensie ludzi, którzy doświadczają jakiegoś problemu, na jego podstawie robią spektakl i w ten sposób chcą coś zmienić. To także stworzenie przestrzeni do dyskusji, przestrzeni dialogu, która naprawdę bazuje na własnych i grupowych doświadczeniach, i dlatego Teatr Legislatywny jest bardzo mocnym narzędziem.

Właściwie to może być bardzo kontrowersyjne, czy ten dialog i tworzenie mostów z decydentami, naprawdę prowadzi do przełamania społecznych opresji czy tylko podtrzymuje status-quo. Co jest wytwarzane oddolnie, a co odgórnie? Czy mogę zapytać Ciebie, jak Ty radzisz sobie z tym dylematem?

To prawda, to może być ciekawa dyskusja, ale czasem nie wiem, czy jest ona najważniejsza. W zeszłym roku, w zeszłej dekadzie próbowaliśmy zrobić nasz rodzaj Teatru Legislatywnego, głównie próbując oddolnie, w takim sensie, że organizowaliśmy projekty, organizowaliśmy warsztaty dla społeczności i na tej podstawie tworzyliśmy produkcje Teatru Legislatywnego. Staraliśmy/łyśmy się również otrzymać finansowanie dla tych projektów, bez bycia traktowanymi instrumentalnie. Ale jeżeli nie stworzysz pomostu w stronę decydentów, jakiegokolwiek, nie stworzysz Teatru

Legislatywnego. Chociaż Teatr Legislatywny nie zawsze jest o ustawach, czasami jest o innych uregulowaniach, innych ideach, dla mnie to jest kwestia kluczowa. Możesz mieć zasadę, że nie chcesz współpracować w jakimś zakresie, albo wiedzę o tym, że nie masz wpływu na taki system, ale myślę, że nie powinniśmy zapominać, jak wymyślony był Teatr Legislatywny. Boal był częścią systemu politycznego, Boal był częścią Partii Pracujących i bez niego jako osoby wybranej na radnego Rio de Janeiro nie mielibyśmy w ogóle takiego pomysłu jak Teatr Legislatywny. Więc myślę, że to jest podstępny dylemat, że musimy być bardzo ostrożni, ale jednocześnie ten most pomiędzy społecznościami a decydentami uważam

za bardzo istotny. A interesującą rzeczą jest, że życzylibyśmy sobie, by w Styrii (regionie Austrii), gdzie głównie pracujemy, czasami usłyszeć pytanie: „Wspomóżecie nas, bo bardzo potrzebujemy waszej opinii, potrzebujemy nowych sugestii”. Mam na myśli pytanie bezpośrednio od władz - jak w Tyrolu, gdzie pracuje mój kolega Armin Staffler, tworząc wspaniały projekt Teatru Legislatywnego. To było interesujące, ponieważ władze Tyrolu pytały nas wcześniej, czy możemy przesłać im raporty z naszej pracy, które nie były Teatrem Legislatywnym odgórnym, ale bardziej oddolnym. I ja byłem trochę sceptyczny wobec projektu Teatru Legislatywnego w Tyrolu. Zastanawiałem się, czy to może zadziałać, czy istnieje ryzyko

instrumentalizacji takich przedsięwzięć. Ale moje wrażenie było takie, że nie było dużej różnicy pomiędzy procesem Teatru Uciśnionych, w zależności, czy był to projekt odgórny czy oddolny. To, co było interesujące, to że nawet kilka osób z administracji naprawdę zainspirowało się tym, co się stało. I my nigdy czy nieczęsto, mamy po swojej stronie administrację, nawet jeśli mamy wiele propozycji i postulatów politycznych. Więc dla mnie pytanie po zakończeniu całego procesu brzmi: w jaki sposób możemy osiągać swoje cele, w jaki sposób możemy pracować, w jaki sposób możemy mieć wpływ na dyskurs polityczny, w jaki sposób możemy mieć wpływ na decyzje polityczne?



Rappel/InterACT

W 2002 roku rozpocząłem projekt dotyczący osób bezdomnych i zastanawialiśmy się, czy to możliwe, żeby zrobić taki projekt w Grazu, w Styrii i czy jest on potrzebny. To był trudny proces uczenia się, który trwa do dzisiaj, ale głównym pytaniem nie jest: Czy jest to naprawdę Teatr Uciśnionych czy nie? Można powiedzieć, że Teatr Legislatywny jest od początku swojego rodzaju kompromisem, am-

biwalencją, ponieważ nie krytykuje demokracji reprezentatywnej ani radykalnie nie krytykuje systemu politycznego. Wcale! Jest to rodzaj specyficznego wkładu, ale widząc to, wiele innych rzeczy staje się możliwych. Nawet jeśli uważam, że pytanie „czy to podtrzymywanie statusu quo?” to istotne pytanie i odbyłem dużo rozmów na temat wartości w swoim życiu, czasami musiałem na poważnie

rozważyć, skąd naprawdę bierzemy siłę, by coś zmienić, by pracować razem ze społecznościami? Więc o tym też musimy rozmawiać, ale może być tak, że nasze spojrzenie jest bardziej pragmatyczne i jest uwarunkowane również naszymi doświadczeniami pracy, szczególnie w społecznościach, które są lokowane na skraju społeczeństwa. Mieliśmy kilka projektów, które zmieniały życie, więc jeśli myślimy o zmianie i o tym, czym jest dla nas zmiana, musimy mówić o tym jasno. Jest wiele różnych obrazów, tak wiele różnych punktów widzenia na to, „czym jest zmiana”. Dalej są jeszcze różne kategorie radykalnych, osobistych, pragmatycznych i politycznych perspektyw, a także perspektywy różnych grup i społeczności. Więc myślę, że w tym temacie też musimy być ostrożne i ostrożni, jak mówimy o zmianie.

I nie wspierać widzenia świata na czarno-biało, prawda?

Znam te dyskusje na lewicy od lat 30-tych: „kto naprawdę jest lewicą, a kto nie jest?”. Dla mnie byłoby bar-

dziej owocne, żeby zapytać, czego się nauczyliśmy, czego potrzebujemy kiedy stosujemy takie podejście, co nam pomaga w sprawianiu, żeby zmiana była możliwa, co to znaczy współdziałać z innymi organizacjami i w jaki sposób nabudowywać na tym, co działa? W jaki sposób możemy używać tych narzędzi, by nie były instrumentalizowane na rzecz systemu, ale jednocześnie mieć gotowość na realny dialog? W naszym przypadku, kiedy robimy Teatr Legislatywny w konkretnych kwestiach, często dostajemy informację, że czasami ludzie już mają pomysł na to, co musi zostać zmienione. Ale przez lata te koncepcje, te idee nie zostały wprowadzone w życie. Mieliśmy takie momenty w przeciągu ostatnich kilku lat w interwencjach w Teatrze Legislatywnym, że były to naprawdę dobre idee i jednocześnie weszły w życie. Więc czasami to pomaga, żeby otworzyć szerzej okna i drzwi, na już istniejące pomysły na zmianę. I myślę, że Teatr Legislatywy czasami nie jest o tym by zmieniać sam system, ale by stawiać systemowi wyzwanie. To

jest dla mnie bardzo interesujące pytanie: czym jest zmiana i jaki mamy obraz systemu? To byłoby ciekawe, by wspólnie się nad tym zastanowić.

Tak, nie jesteśmy jedynymi jednostkami, które widzą jedną, wspólną, kolektywną zmianę, ale także widzimy jak różne indywidualne postrzeganie zmiany może ze sobą współdziałać.

Tak, dla mnie to ważne, żeby dzielić się koncepcjami i dojść do momentu, w którym wielu ludzi powie „tak, to nie jest dokładnie to, czego ja osobiście chcę, ale rozumiem, dlaczego mamy więcej władzy, więc mogę zgodzić się na tę zmianę”. W naszej ostatniej produkcji dużo pracowaliśmy z instruktorem, który używa technik teatru chóralnego, gdzie grupa ludzi, kolektyw, wspólnota, pracuje i działa razem teatralnie i społecznie. Nie chodzi tylko o sceny, ale bardziej o to, jak wytwarza się wiele możliwości. Nawet duże grupy mogą odegrać coś wspólnie i ma to swoją indywidualną stronę, więc każda osoba jest inna, ale formują i tworzą coś kolektywnie. To było interesu-

jące, ponieważ w tym procesie nie tylko chodzi o indywidualną historię, ale wszyscy staraliśmy się odnieść do ważnych wątków różnych indywidualnych historii. Podstawą kolejnego kroku jest zbieranie i tworzenie z tego etud, a następnie nawiązywanie kontaktów z innymi organizacjami, inicjatywami oddolnymi i ruchami społecznymi.

Więc jakie projekty Teatru Legislatywnego realizowałeś?

Powiem bardzo krótko - jeden projekt dotyczył bezdomności w mieście Graz i zrobiliśmy projekt o przestrzeniach miejskich. Obecnie bardzo dużo się buduje, a zatem przestrzeń publiczna staje się mniejsza. Potem pracowaliśmy dużo w temacie biedy. Jeden projekt dotyczył ogólnie biedy, a drugi biedy wśród osób starszych, ponieważ jest to istotna sprawa, myślę - we wszystkich krajach UE. Mieliśmy projekt o migrantach, którzy nie przyjeżdżają z UE, ale z innych krajów, nazywamy ich „migrantami z krajów trzecich” i ich prawach do bycia włączonymi w rynek pracy. Rozpoczęli-

śmy projekt dotyczący jakby podstawowego dochodu gwarantowanego, podstawowego wsparcia dla osób w niepewnych, prekaryjnych¹ sytuacjach.

I mieliśmy projekt o nieuprzywilejowanej młodzieży. Wiele z nich zmagają się z kwestiami biedy i nierówności społecznych. Mieliśmy także inny projekt o przestrzeniach miejskich, który odbywał się w publicznym parku, gdzie ma miejsce wiele konfliktów

¹ Prekariat – Odnosi się onzarówno do kategorii ludzi (...), do sytuacji indywidualnych jednostek, jak i do opisu stanu świata, w którym charakterystyczną cechą jest brak pewności, stałości, stabilności i poczucia bezpieczeństwa. W literaturze przedmiotu wymienia się następujące, charakterystyczne cechy prekariatu: niepewność zatrudnienia, wynikająca z braku długoterminowych umów o pracę i ochrony przed utratą zatrudnienia; brak lub ograniczona możliwość korzystania z uprawnień i świadczeń pracowniczych, niepewność i niestabilność warunków pracy. Obszar ten obejmuje zmienne i nieprzewidywalne godziny pracy, zmienny zakres obowiązków do wykonania przez pracownika/pracownicę, nieprzewidywalną wysokość dochodów, niepewność otrzymania wynagrodzenia, niepewność długości trwania zatrudnienia; (...) braku tożsamości opartej na pracy. (...) Prekariat jest pojęciem związanym z powstawaniem nierówności społecznych oraz wykluczeniem społecznym. (Za: Magdalena Chustecka, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, <https://rownosc.info/dictionary/prekariat-prekarnosc/> 12.08.2018)

między młodzieżą. Zrobiliśmy projekt z młodzieżą z ich perspektywy, znaleźliśmy i naprawdę dotknęliśmy strukturalnego problemu będącego przyczyną ich położenia. Jako rezultat projektu pojawiło się rozwiązanie, które od tamtego czasu - robiliśmy to w 2008 roku - stało się rozwiązaniem dla całego miasta.

Jak ewaluujesz te projekty? Nie lubię języka „rezultatów”, ale...

Tak, ale myślę, że powinniśmy być szczerzy wobec tego, ja także pracuję jako badacz, nie bardzo interesują mnie rzeczy, których nie mogę zmierzyć. Odkąd rozpocząłem moją pracę teatralną, a to dekady temu, czuję duży wpływ na samego siebie. Na przykład widzę w jaki sposób ta praca wpływa na moje myślenie, moje ciało, moje uczucia, moje zmysły i z tego względu zawsze mnie interesowało jak opisać to ludziom, co się zmienia, kiedy oni to robią, zmienianie perspektyw, działań i podejścia. Więc powiedziałbym, że rezultaty mogą być opisane na różnych poziomach. Na przykład odkryliśmy/łyśmy, że ze

względu na to, że pracujemy często ze społecznościami na skraju społeczeństwa, w krótkoterminowych bądź długoterminowych projektach, dostarczamy im nowych impulsów w ich życiach. Zaczynają tworzyć nowe sieci społeczne, stają się bardziej aktywne i aktywni w życiu politycznym. Ponieważ bardzo często ludzie nie są aktywni politycznie, nie są społecznie zaangażowani. W obecnym projekcie mamy trzy osoby, które powiedziały nam o swojej izolacji i dla jednej z nich, jedyny kontakt z osobą w społeczności to kontakt z pracownikiem socjalnym. To pierwszy raz od lat, kiedy są częścią grupy.

Współcześnie jest wiele wykluczenia społecznego...

Tak, i myślę, że to interesująca rzecz, że teatr i konkretnie ten rodzaj teatru może jakoś zaoferować ludziom szansę na to, by się włączyć i stać się częścią jakiejś społeczności, częścią grupy. Potem dzielą się historiami i część osób powiedziało nam, że nigdy nie mieli szansy na opowiedzenie tych historii. Czasami są one bardzo ciężkie i

stanowią ogromne wyzwanie i możesz zobaczyć w jaki sposób warunki, w których żyją ludzie nie są dobre, a potem, krok po kroku, możesz zobaczyć, że dzieje się jakiegoś rodzaju zmiana. Teatr Legislatywny oznacza, w pewnym sensie, zgromadzenie, wspólne granie, dzielenie się ideami, dzielenie się historiami, a potem naprawdę tworzenie wspólnie sztuki poprzez te wszystkie procesy, przy użyciu narzędzi teatralnych, które same w sobie mają wpływ na ludzi. Potem wychodzenie do publiczności i zobaczenie, że pojawia się jakiś rodzaj uznania. Nie na zasadzie „och, jacy jesteście biedni”, ale jako ludzi, którzy czegoś chcą, dzielą się czymś. I zabranie tego o krok dalej - rozmowy z politykami, władzą, decydent(k)ami, mogą zobaczyć, mogą wstawić się za sobą i opowiedzieć o sobie decydent(k)om, powiedzieć jaka zmiana jest potrzebna. W taki sposób wiele rzeczy może się wydarzyć. To także są rezultaty, rezultaty całego procesu.

Nie rozmawiamy wiele o tym, zazwyczaj jako dowód podajemy cyfry...

Tak, i do tej pory zawsze mieliśmy podejście oddolne i zawsze była tam jakaś „dobra wola” samych reprezentantów/ek systemu, czy nas wpuszczają czy nie. I kiedy nas wpuszczali, bardzo staraliśmy się, żeby zrobić spektakl. Mieliśmy spektakl Teatru Forum, który był grany w kółko, 20 czy 30 razy, i mieliśmy bardzo wiele kolektywnych pomysłów i propozycji, które potem zanoszone były do parlamentu czy rady miasta. I wtedy widzieliśmy, że teatr może mieć wpływ nawet na decydentów/ki. Potem, niektórzy i niektóre z nich mieli/miały nowe spojrzenie na to, co dzieje się w realnym życiu. To dlatego czasami było możliwe, że w procesie politycznym, podejmowana była decyzja, która nie zawierała w sobie wszystkich pomysłów, które mieliśmy my. Ale przynajmniej w niektórych przypadkach, mogliśmy naprawdę udokumentować rezultat, zmianę w implementacji albo nowy projekt czy koncept.

W jaki sposób podchodzisz do swoich projektów? Czy, tak jak to robił Boal, adaptujesz je do otoczenia, specyficznych problemów?

Zainspirowałem się tym, co kiedyś usłyszałem, przeczytałem i o czym rozmawiałem z Boalem, ale - tak jak mówię - każde działanie wiąże się ze specjalnym zaprojektowaniem, podejściem w odniesieniu do poruszanej kwestii, społeczności, z którą pracujemy oraz w odniesieniu do zasobów. Ale zawsze podejmujemy trzy główne kroki: pierwszy krok - myślę - to głównie sieciowanie, nawiązywanie kontaktów, praca badawcza, poznanie społeczności i stworzenie sztuki. Drugi to organizowanie występu, przedstawienie i udokumentowanie go. Pytanie, o czym są interwencje oraz czego dotyczą propozycje? A potem trzeci krok - w naszym przypadku to przekazanie rezultatów do różnych ciał administracyjnych, organizacji politycznych, do władz.

Czy oni na to reagują?

Czasami tak, ale czasami to zajmuje dużo energii, by naprawdę mieć dostęp do tej przestrzeni. My nigdy nie zostaliśmy zaproszeni, by zrobić spektakl Teatru Forum dotyczący jakiejś sprawy. Pytaliśmy ich, zapraszaaliśmy, by przyszli na nasze spektakle. Czasami prowadzi to do małych osiągnięć, a czasami nie. Ale ze względu na to, co dzieje się w procesie, pomimo dużej ilości pracy, mam wrażenie, że jest w tym wartość.

Bazując na Twoim doświadczeniu, jakie byłyby Twoje rady dla grup, które dopiero zaczynają swoją przygodę z Teatrem Legislatywnym?

Z jednej strony każdy musi zaadaptować go do swojej sytuacji, ponieważ on zawsze do jakiegoś stopnia zależy od sposobu organizacji samej grupy. A także od tego, jak duży czy mały jest projekt, jaka jest inspiracja i energia. Więc trudno powiedzieć „tego powinniście/powinniście unikać”. To, co dla nas było wzmacniające, to sieciowanie oraz prowa-

dzenie od samego początku dialogu z różnymi inicjatywami. To jest bardzo ważne od strony działalności oddolnej i organizacji pozarządowych. Ale też to, co czasem robimy, to prowadzenie dialogu z politykami na samym początku projektu. Przychodzimy do nich i mówimy: „spójrzcie, będziemy pracować nad tą kwestią przez następnych kilka miesięcy i bardzo chcielibyśmy was zaprosić do poznania naszej inicjatywy, więc przyjdźcie na nasz spektakl, będziemy dyskutować o tym i o tym”. Poza tym myślę, że pomaga, jeśli mamy jasną ramę dla wszystkich uczestników/czek, ponieważ jak pracujemy, szczególnie ze społecznościami, bardzo ważne jest, by było jasne to, o czym jest projekt i co możemy zaoferować. Czasami możemy zaoferować niewielkie pieniądze dla osób, które dołączają do projektu albo przynajmniej jakąś inną rzecz, ale to musi być jasne, więc nad przemyśleniem tego spędzamy dużo czasu. To też ważne, by spektakl Teatru Forum, chociaż może jest to trochę ryzykowne, by tak powiedzieć, był po prostu dobrym spektaklem. I

żeby było wystarczająco dużo czasu i przestrzeni na próby, by stworzyć przestrzeń estetyczną i polityczną. To szczególnie ważne, bo pracujemy z kwestiami politycznymi i prawnymi. Musimy naprawdę dobrze zakomunikować to, na czym stoimy, jaki jest problem – a na to potrzeba czasu. Dokumentacja interwencji, dyskusji, propozycji też jest bardzo ważna, czasami tworzymy nawet radę projektu, gdzie dyskutujemy z osobami z organizacji społecznych, które są ekspertami w temacie. Miałyśmy/mieliśmy także dobre doświadczenia, kiedy zaraz po spektaklu organizowaliśmy/łyśmy dyskusję przy okrągłym stole, by zorientować się, czy naprawdę jest jakaś szansa na szybkie wyciągnięcie ze spotkania jakichś wniosków czy rozwiązań. Inwestujemy również dużo w PR i kontakty z mediami, ponieważ projekt musi być widoczny i jakoś postrzegany. Jest dużo wyzwań, radzenia sobie z osobami ze społeczności, ponieważ niektórzy i niektóre z nich mogli/ły nie być w grupie przez lata, w wielu przypadkach to osoby naprawdę wy-

kluczone. W związku z tym pojawia się wiele wyzwań, by w ogóle nawiązać kontakt z tymi osobami, by je zaprosić, otworzyć dla nich przestrzeń i ponownie zbudować zaufanie. To dobra rzecz w teatrze, że z jednej strony bawi i daje jakąś energię życiową, a jednocześnie nie robimy komedii. Chociaż czasami uczestnicy czki właśnie o to pytają: „A czy możemy też zrobić komedię?”

To jest wyzwanie, że czasem nie mamy wpływu na relacje władzy i dynamikę w systemie politycznym. Więc musimy znać wiele taktyk i strategii cierpliwości, sieciowania, tego w jaki sposób nie tracić władzy i kontaktów z decydent(k)ami, którzy zazwyczaj mają jakąś swoją agendę. W jednym projekcie przeprowadziłem kilka wywiadów telefonicznych z politykami, którzy byli częścią spektaklu. Rozmawiałem z nimi przez miesiąc, by wiedzieć, jak to wygląda z ich perspektywy, co teraz będą robić i jakie kolejne kroki wykonają. Interesującym jest, że prezydent styryjskiego parlamentu miał czas na wywiad, był pod dużym wrażeniem spektaklu, a

potem powiedział mi „ale raz nie wystarczy, trzeba to zagrać 3, 4, 5 razy, bo każdy dzień w życiu polityka, jest po prostu pełen wrażeń, a potem zapomina się o poruszającym i robiącym wrażenie pokazie”. Potrzebujesz strategii, jeśli naprawdę chcesz, by Teatr Legislatywny miał polityczny wpływ.

A zatem spektakl Teatru Forum nie wystarczy, trzeba iść dalej?

Tak, to skomplikowane, trzeba pomyśleć, co może być tą rzeczą, która wytworzy silniej presję polityczną, a jednocześnie jak nie zostać potraktowanym instrumentalnie. Zastanawiamy się też, jak Teatr Legislatywny może być połączony z mediami społecznościowymi - to coś, o czym dopiero zaczynamy myśleć. Więc nawet proces polityczny może iść w tę stronę.

A co byś ostatecznie uznał za potencjał Teatru Legislatywnego jako techniki, przynajmniej tutaj w Unii Europejskiej?

Myślę o tym, co powiedziałem na początku. W Europie można znaleźć wiele przykładów wykluczenia społecznego, ale także podziałów społecznych, a jednocześnie tylko garstka ludzi jest zainteresowana demokracją. Jest wiele powodów takiego stanu rzeczy, a sytuacja się nasila. Myślę, że Teatr Legislatywny może być jednym z ważnych narzędzi, by tworzyć inne ważne idee. Zadajemy pytanie o to, w jaki sposób mogą być podejmowane decyzje polityczne, z ludźmi, którzy naprawdę są ekspert(k)ami w tym zakresie, szukamy rozwiązań, a Teatr Legislatywny naprawdę może być tego częścią. On wypełnia lukę pomiędzy ludźmi a decydent(k)ami, lukę pomiędzy różnymi społecznościami, ale także lukę pomiędzy społecznościami a innymi częściami społeczeństwa. Teatr Legislatywny może pomóc podnieść świadomość na temat tych luk. On dotyczy odnajdywania solidarności, by

wypełniać te luki. Właśnie dlatego, że istnieją silne procesy separacji ludzi, Teatr Legislatywny oferuje inną drogę.

W tej publikacji zastanawiamy się nad partycypacją polityczną młodzieży i tym, w jaki sposób ją wspierać narzędziami Teatru Legislatywnego. Jako że także mieliście projekty z młodymi ludźmi, jakie są Twoje przemyślenia na ten temat?

Nie mam jakiejś generalnej odpowiedzi na to i mogę tylko bazować na projektach, które zrobiliśmy. Mieliśmy projekt w szkołach, przyglądaliśmy się temu, w jaki sposób teatr może stać się narzędziem demokracji w szkołach. I tam mogliśmy zobaczyć, że dla niektórych osób, które potem stały się ważną częścią projektu, to dobra droga, szczególnie dla ludzi, którzy chcą coś zmienić. Inny projekt realizowaliśmy z młodymi dorosłymi

żyjącymi w nieuprzywilejowanych, a czasami naprawdę trudnych warunkach życiowych. Te młode osoby były naprawdę daleko od polityki, one tylko nienawidziły polityków, uważały, że politycy to po prostu dupki itd. To było interesujące, ponieważ nie było niczego pomiędzy. Ale zrobiliśmy spektakl Teatru Forum i poszliśmy głębiej w rozumienie tej kwestii i wówczas ta młodzież zrozumiała, w jaki sposób polityka i prawo mają wpływ na ich codzienne życie, ich decyzje i - mając tę wiedzę - bardziej zainteresowała się polityką. Potem mieliśmy pokaz w parlamencie, gdzie młode osoby miały bezpośredni kontakt, weszły w dialog z politykami i miały poczucie, że ludzie słuchają tego, co chcą powiedzieć. Przynajmniej w tym krótkim dialogu młodzież miała silne doświadczenia, które dla niektórych, nie dla wszystkich, stały się inspiracją dla dalszego zaangażowania politycznego. Oczywiście to nie takie

proste, jak to może brzmieć, to nie tak, że magicznie ludzie stali się bardziej zaangażowani, ale tak, mogę powiedzieć, że Teatr Legislatywny może być wspierającym i inspirującym narzędziem dla młodych ludzi i ich politycznego zaangażowania. W Austrii mieliśmy różne platformy reprezentacji i sieci dla młodych ludzi, więc zawsze coś się dzieje w kwestii politycznej partycypacji młodych ludzi i wtedy to jest decyzja, czy uczestniczyć na poziomie regionalnym, miejskim, krajowym, w szkole czy w dzielnicy. Myślę, że na tych wszystkich poziomach Teatr Legislatywny jest możliwy i ma sens. Czasami jest tak, że na niższych poziomach, regionalnym czy dzielnicy, efekty mogą być szybciej widoczne. W parlamencie styriańskim nic nie dzieje się przez dwa lata, a potem nagle coś się rusza. Młodzi ludzie wolą widzieć efekt swojej pracy szybciej.

SCENA DRUGA

EKSPERYMENTY GIOLLI Z TEATREM LEGISLATYWNYM I DOZĄ WĄTPLIWOŚCI

Kooperatywa Giolli zapoznała się z Teatrem Legislatywnym poprzez książkę Boala, nie mając na początku żadnej praktycznej wiedzy. Wiele lat temu spróbowaliśmy/łyśmy po raz pierwszy tego procesu we Włoszech. Poniżej przedstawiamy nasze główne próby:

Vicenza: w 2013 roku lewicowa partia polityczna poprosiła nas o wsparcie w tworzeniu polityk młodzieżowych z podejściem oddolnym jako część ich programu wyborczego skupionego na problemie przestrzeni dla młodzieży. Powstał pomysł, by stworzyć listę ważnych dla młodzieży celów przed miejskimi wyborami. Lista ta miała być stworzona w sposób partycypacyjny, a nie klasyczny, w którym partia stwarza program, bazując na swojej wiedzy dotyczącej tego, czego ludzie chcą. W taki sposób mieliśmy/miałyśmy rozpocząć drogę, w którą włączyłaby się młodzież. Przeprowadziliśmy/łyśmy zatem wywiady z kilkoma stowarzyszeniami i grupami młodzieżowymi z różnych dzielnic Vencezny na temat przestrzeni dla młodzieży, które oni sami uważali za wartościowe bądź problematyczne. Potem wystawiliśmy/łyśmy spektakl, który opowiadał o głównych kwestiach

i zorganizowaliśmy/łyśmy wspólnie z partią polityczną cztery sesje Teatru Forum, w czasie których rozwiązania proponowane przez widownię były nagrywane. Na zakończenie każdego spektaklu właściwie nie było prawdziwej Komórki Metabolicznej, ale dyskutowaliśmy/łyśmy w obecności polityków zaproponowane rozwiązania. Summa summarum, partia przyjęła większość rozwiązań pochodzących z samego procesu, ale potem przegrała wybory, więc nie wiemy, czy kiedykolwiek byliby skłonni wprowadzić zaproponowane rozwiązania.

Rovigo: w 2003-4 tym razem inicjatywę podjęło „Archi e non solo”, stowarzyszenie broniące praw migrantów. Zaproponowali, byśmy pracowali/ły wokół tematu osób przyjeżdżających z zagranicy w celu świadczenia opieki. Głównie były to kobiety pochodzące z Ukrainy, które mieszkały w domach starszych Włochów, dostając niskie wynagrodzenie za pracę i żyjąc w dużym stresie. Kobiety te najczęściej zobligowane były do pozostawania w domu i opiekowania się osobą 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, pomimo że krajowe regulacje wskazują na 1,5 dnia wolnego każdego

tygodnia oraz 2 godziny przerwy każdego dnia. Ich sytuacja jest związana z brakiem kontraktów i jest prawdziwym wyzwaniem, dlatego zaakceptowaliśmy/łyśmy propozycję stowarzyszenia. Przeprowadziliśmy/liśmy z pracownikami opieki szereg wywiadów, a na kanwie zebranej wiedzy stworzyliśmy/łyśmy spektakl Teatru Forum, który opowiadał o ich złych warunkach pracy. Następnie zorganizowaliśmy/liśmy sesję, na którą zaprosiliśmy/liśmy pracownicy opieki, instytucje publiczne, związki zawodowe, stowarzyszenia. Przedstawiciele/ki lokalnych instytucji publicznych nie pojawili/ły się na spektaklu. Rezultaty tego spektaklu i debaty zostały spisane, a dokument następnie został wysłany do Urzędu Miasta, by stymulować wprowadzanie rozwiązań dotyczących pracownic opieki. Na ile nam wiadomo żadne działania w tym zakresie nie zostały podjęte po zakończeniu projektu.

Livorno: w tym mieście realizowaliśmy/łyśmy projekt „*Facce bianche facce nere facciamo informazione*” („Białe twarze, czarne twarze, informujmy się”) finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny w latach 2003-4. Projekt dotyczył rasizmu, stereotypów i błędnych informacji.

Zorganizowaliśmy/łyśmy warsztaty teatralne, na których spotykali się Włosi, Włoszki migranci, migrantki i wspólnie zastanawiali się nad relacjami pomiędzy sobą. W trakcie warsztatów poruszaliśmy/łyśmy również temat dyskryminacji na rynku pracy. Na podstawie rezultatów tego procesu stworzyliśmy/łyśmy kilka performansów pokazywanych w różnych częściach miasta dla różnorodnej widowni. Ponow-

nie zbieraliśmy/łyśmy rozwiązania z widowni i za pomocą Komórki Metabolicznej stworzyliśmy/łyśmy dokument, który został wysłany do odpowiednich instytucji publicznych.

Casaltone, Parma: W 2012 roku zorganizowaliśmy/łyśmy warsztat z Josè Soeiro, praktykiem Teatru Uciśnionych oraz członkiem Portugalskiego Parlamentu (przez 4 lata) oraz inicjatorem procesu Teatru Legislatywnego, który stworzył nowe prawo młodzieżowe.

Ten warsztat był kamieniem milowym w naszym uczeniu się Teatru Legislatywnego, ponieważ poszerzał nasze rozumienie tego, czym jest Teatr Legislatywny, wcześniej ograniczone do tworzenia nowego prawa. A we Włoszech mamy ponad 100 000 przepisów prawnych!

Jedną z głównych refleksji była paralelność Teatru Uciśnionych i socjologii; w jego słowach (fragment konwersacji podczas warsztatów we Włoszech):

Teatr Uciśnionych może nauczyć się ważnych rzeczy od socjologii. Zarówno socjologia jak i teatr są w pewnym sensie pracą polegającą na symbolicznej produkcji rzeczywistości oraz wytwarzaniu kategorii reprezentacji i rozumienia. W obu przypadkach robią to w opozycji do innych aktorów – innych dyscyplin, polityków, mediów – którzy oferują konkurencyjne wizje reprezentacji świata społecznego. Spektakl Teatru Forum to narracja o rzeczywistości, punkt widzenia. Teatr Forum zazwyczaj przedstawia różne sceny pewnej historii w ramach interakcji. Jednym z jego wyzwań drama-

turgicznych jest to, w jaki sposób uwidocznić elementy strukturalne obecne w „porządku interakcji” (Goffman, 1983). Socjologia rozwinęła znaczący aparat konceptualny by reprezentować poprzez pojęcia elementy, które nie są od razu identyfikowalne w poszczególnych sytuacjach, ponieważ istnieją one i poza nimi. Koncepcje te są na pewno przydatne w uwidacznianiu na scenie obecnych właściwości systemu, struktur, które tak często są niewidoczne. Na innym poziomie socjologia zajmowała się dogłębnym badaniem tego, w jaki sposób relacje społeczne są ucieleśniane w praktykach i dyspozycjach, a także badaniem ról społecznych jako jednym ze sposobów, na jakie świat społeczny jest ucieleśniany. Socjologia stawia wyzwanie teatrowi pytając o to, w jaki sposób brać zawsze pod uwagę to jak role, tożsamości, formy działania, praktyki cielesne, hexis są ustrukturyzowane poprzez relacje władzy. Co więcej, socjologia przygląda się indywidualnym historiom i narracjom nie w ich nieredukowalnej pojedynczości, ale mając na uwadze, że są one wyrazem tych relacji władzy. To, co w Teatrze Uciśnionych nazywamy „ascesis” – procesem, poprzez który pluralizujemy indywidualne narracje i przechodzimy „od zjawiska do prawa” – jest podstawową operacją socjologicznego rozumowania i wiele tomów zostało na ten temat napisanych.

Teatr Uciśnionych może być także znaczącym narzędziem socjologii publicznej. Będąc bardziej kompletnym dla ludzi językiem, teatr może wnieść do każdej debaty złożoność kontekstu, mechanizmów interakcji, to, co społeczne poprzez ciało i przestrzeń. W jednym czasie łączy on dyskusję

z doświadczeniem, ze „zmysłem praktycznym” (Bourdieu, 1980), omijając abstrakcyjny kod, który jest często odczuwany (i używany) jako środek wyłączenia przede wszystkim tych, którzy nie przynależą do pola socjologii. Ze względu na to, że Teatr Forum lokuje się w szczelinie pomiędzy tym, co istnieje, a tym co jeszcze nie istnieje, pozwala on na krytyczne myślenie o rzeczywistości społecznej jako jednej z wielu możliwości. W Teatrze Uciśnionych każdy uciśniony ma w sobie poddanie się i rebelię, każde ciało jest w tym samym czasie miejscem i dominacji i wyzwolenia, każde powtórzenie jest w tym samym czasie aktem reprodukcji i możliwością odstępstwa od normy. W końcu Teatr Uciśnionych jest interakcyjny, może być zarazem „instruujący i rozrywkowy”, by użyć sformułowania Brechta, i pozwala publicznej socjologii dotrzeć do znacznie szerszej publiczności.

Parma: w 2015 roku zaczęliśmy/łyśmy „Dal Desiderio Alla Legge” („Od pragnienia do prawa”), pewne doświadczenie w Fiedenzie ze stoma uczniami i uczennicami szkoły średniej. Projekt, wspierany przez miasto, dotyczył relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami oraz kwestii przemocy. Stworzyliśmy/łyśmy interaktywne działanie odgrywane w kilku klasach, które miało na celu poznanie punktu widzenia na ten temat młodzieży. Wszystkie sugestie zostały zebrane i spisane, a następnie uroczyście dostarczone do władz publicznych.

Trentino: obecnie, w 2018 r. zamierzamy rozpocząć dwuletni projekt Teatru Legislatywnego w dolinie Trentino, wokół rzeki Sarca ciągnącej się przez 88 km.

Mamy pomysł, by zgromadzić głównych użytkowników/czki rzeki, którzy korzystają z niej dla różnych celów: rybaków, przewodników/czki alpejskich/e, przewodników/czki turystycznych/e, trenerów/ki kajakarstwa, przedstawicieli/ki miast.

Te grupy mają różne potrzeby i pragnienia, ale używają tego samego zasobu, który jest zasobem mającym swoje limity. W związku z tym proces będzie mieć na celu negocjacje zamiast zwalczania opresji... a może odkryjemy, że tam jest opresja... kto wie?

To jest dla nas nowy sposób, ponieważ zazwyczaj zaczynamy pracę ze społecznie marginalizowaną grupą, by ją wzmocnić. Tutaj natomiast wydaje się, że mamy równowagę sił.

Ten projekt miał się zacząć we wrześniu 2017 roku i miał trwać w trakcie LegiLabu, ale niespodziewanie natknęliśmy/łyśmy się na biurokratyczne trudności i, pomimo że jest zaakceptowany przez lokalne władze, jeszcze się nie rozpoczął.

Konkluzje

Myśląc o naszych działaniach, dochodzimy do wniosku, że każdy z tych projektów był zbyt krótki, by móc wpłynąć na rzeczywistość w znaczący sposób. Słabym punktem było to, że nie mieliśmy/nie miałyśmy wsparcia instytucji i świata polityki do takiego stopnia, by pociągnąć propozycje poza

sesje Teatru Forum. Co więcej, nie mieliśmy/nie miałyśmy prawodawczej siły, cytując José Soeiro, więc pozwalaliśmy/łyśmy ludziom tworzyć propozycje rozwiązań, ale bez strategii dotyczącej tego, jak wywierać presję na konkretne instytucje. Dodatkową przeszkodą było rozpadanie się grup marginalizowanych, które tylko wzmacniało poprzednie trudności.

Pojawiają się następujące pytania:

- 1) Czy jest możliwe zaczynanie oddolnego Teatru Legislatywnego bez żadnego wsparcia instytucjonalnego?
- 2) Jeśli tak, w jaki sposób proces ten jest ograniczany przez silną obecność polityków? I w jaki sposób budować siłę legislatywną?
- 3) W jaki sposób radzić sobie z fragmentacją grup uciśnionych, podziałami, różnicami opinii i rozwiązań, konkurencją pomiędzy popularnymi organizacjami?
- 4) W jaki sposób unikać manipulacji w procesie, w którym populistyczni/e liderzy/ki mogą skłonić grupy uciśnione do wiary w dyskryminujące, jeśli nie otwarcie rasistowskie, rozwiązania? Na przykład zwolennicy/czki Lega Nord (Ligi Północnej), mogliby/łyby zaproponować rozwiązanie kwestii bezrobocia poprzez odmówienie migrantom prawa do mieszkania, mówiąc, że „mieszkania socjalne najpierw dla Włochów”, jak mówili w niektórych miastach.
- 5) W jaki sposób uniknąć manipulacji ze strony „systemu”, który dzisiaj często mówi o partycypacji, ale tylko jako o drodze do stworzenia konsensusu, pomimo jego wła-

snych decyzji. Niektóre, mniej ważne decyzje są podejmowane w sposób partycypacyjny, ale czy jesteśmy pewni, że kluczowe decyzje ekonomiczne będą podejmowane w ten sposób? Na przykład kwestia „prywatyzacji wody” – odbyło się referendum, które zostało wygrane przez obywateli/ki chcących/e ponownie upublicznić podlewanie roślin i co się stało? Większość miast nie wzięła pod uwagę „woli ludu”! Wydaje się zatem, że sys-

tem pozwala nam bawić się tylko na ograniczonym polu.

W związku z tym trzeba pogłębiać refleksję na temat Teatru Legislatywnego, jego ambiwalencji, ryzyka oraz słabości.

BIBLIOGRAFIA:

Boal, Augusto. (2012). Dal desiderio alla legge. Manuale di cittadinanza. Molfetta. La Meridiana.

Goffman, Erving. (1983). The interaction order: American Sociological Association, 1982 presidential address. American Sociological Review, 48, 1-17.

<http://dx.doi.org/10.2307/2095141>

Bourdieu, Pierre. (1980). The Logic of Practice. Stanford. Stanford University Press.

GŁUCHA POLSKA - SPEKTAKL: ŚWIAT NIE DO KOŃCA CICHY (FUNDACJA „PRACOWNIA INSPIRACJI SPOŁECZNYCH”)

Tworzenie Teatru Legislatywnego to zadanie wymagające, ale tworzenie Teatru Legislatywnego w kontekście silnych politycznych napięć i pęknięć, zaraz po ogólnokrajowych protestach wokół upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, niebagatelnych oskarżeń o niszczenie państwa prawa oraz procedowanie nowych ustaw większością parlamentarną przez noc, zdaje się być donkiszoterią. Właśnie w tym kontekście zaczęliśmy projekt Teatru Legislatywnego w ramach LegiLab 4 Progress.

Wybranie problemu społecznego, którym będziemy się zajmować, było w tym kontekście decyzją strategiczną. Przeliczyliśmy polityczne możliwości. Ostatnie dekady w Polsce, poczynając od Solidarności i transformacji ustrojowej w 1989 roku, charakteryzują się dużą widocznością ruchów społecznych. Wiele nowych ruchów społecznych, skupionych jest wokół polityk tożsamościowych takich jak ruch LGBT+ czy ruch feministyczny, które zdobyły widzialność w ostatnim ćwierćwieczu (poprzez m.in. Manify, Marsze Równości, Paradę, Strajk Kobiet). Pomimo ich relatywnej siły, nie udało nam się wprowadzić praw, których się domagamy np. równości małżeńskiej czy pełnej ochrony przed dyskryminacją (Pawłęga, Makuchowska 2012, Struzik 2012, Mizielińska, Stasińska 2017). Kiedy jest się przeciwstawionym politycznej woli i *de facto* praktycznie nieograniczonej władzy partii rządzącej, to jest wielki sukces, kiedy wyjście na ulice skutkuje wycofaniem się rządu z planowanych zmian legislacyjnych (patrz przykład Strajku Kobiet) (Król, Pustułka 2018). Na horyzoncie ruchów społecznych, ruch praw osób z niepełnosprawnościami pozostaje relatywnie mało zauważalny (widoczne są organizacje pozarządo-



Paweł Rosiak_Forum Teatru Legislatywnego Świat nie do końca cichy
8.05.2018, Wolskie Centrum Kultury, Warsaw, Polska



Paweł Rosiak_Forum Teatru Legislacyjnego Świat nie do końca cichy
8.05.2018, Wolskie Centrum Kultury, Warsaw, Polska

we, a mniej widzialny sam ruch), a partia rządząca buduje swoją polityczną agendę silnie odwołując się do osób z niepełnościami. Kiedy zdałyśmy sobie z tego sprawę, postanowiłyśmy poszukać tematu, którym chcemy zająć się w ramach Teatru Legislacyjnego, właśnie wśród kwestii, wokół których ogniskują się zmagania ruchu na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami. Zaczynając od analizy sytuacji na rynku pracy matek opiekujących się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi (jeśli pobierają świadczenie z tytułu opieki nad dzieckiem nie mogą wykonywać żadnej pracy zawodowej), szybko zainteresowałyśmy się tematem, który stał się potem przedmiotem naszych działań: edukacją Głuchych.

Jest to relatywnie dobrze zbadany obszar potrzeb z konkretnymi propozycjami zmian. Wydaje się nie być kontrowersyjny i jakkolwiek wspólny z wartościami tych, którzy podejmują decyzje legislacyjne. Dla nas właściwie trudnym było zrozumieć, dlaczego tak naprawdę system edukacji nie działa właściwie, skoro proponowane od lat zmiany legislacyjne miałyby duży potencjał rozwiązania problemów (zob. RPO 2014, Dunaj 2016). W

tym rozumowaniu brakuje jednego elementu: krzywdzących stereotypów na temat niepełnosprawności, z angielskiego *ableismu* (Campbell 2009).

Ale zaczynając od początku, przyjrzyjmy się najpierw temu, gdzie leży problem. Głuche i słabosłyszące dzieci często zmieniają szkołę w trakcie toku edukacji ze względu na diagnozę lub decyzję rodziców. Często jest to związane z późnym diagnozowaniem czy nadzieją, że dziecko poradzi sobie w szkole publicznej z dziećmi słyszącymi.

Niestety, z niewystarczającym wsparciem oraz często ograniczoną wiedzą nauczycieli na temat tego jak pracować ze słabosłyszącymi uczniami i uczennicami, często nie udaje im się kontynuować edukacji w szkołach integracyjnych. Kiedy zmieniają szkołę i zaczynają uczęszczać do szkół specjalnych najczęściej nie znają w wystarczającym stopniu języka migowego i tracą lata edukacji, nie mogąc w pełni uczestniczyć w lekcjach. W sytuacjach kiedy znają język migowy, najczęściej posługują się PJM (Polski Język Migowy), oddolnym językiem osób Głuchych, a nauczyciele zwykle posługują się SJM (System Języ-



Paweł Rosiak_Forum Teatru Legislacyjnego Świat nie do końca cichy
8.05.2018, Wolskie Centrum Kultury, Warsaw, Polska

kowo-Migowy), skodyfikowanym, mało intuicyjnym tłumaczeniem języka polskiego na znaki migowe. Dzieci często obawiają się przyznać, że nie rozumieją języka, którym mówią nauczyciele. I to jeszcze nie wszystko. Największy problem to brak edukacji dwujęzycznej. Eksperti i ekspertki twierdzą, że adekwatna edukacja Głuchych dzieci to traktowanie Polskiego Języka Migowego (PJM) jako ich pierwszego języka oraz polskiego (w zakresie czytania, pisania, do pewnego stopnia mówienia) jako drugiego języka (RPO 2014, Dunaj 2016, Czajkowska-Kisil 2010). Jak pokazuje rzeczywistość wiele uczniów i uczennic szkół dla Głuchych i słabosłyszących nie uczy się w języku migowym, ale poprzez czytanie z ust czy czytanie książek i komiksów. Szkoły dla Głuchych zazwyczaj są to szkoły z internatem, co oznacza, że dzieci i młodzież spędzają większość życia z dala od domu (nawet od 6 roku życia). To wiedzieliśmy, kiedy zaczęliśmy projekt. Ale wiedzieliśmy również, jak dużo jeszcze nie wiedzieliśmy.

By dowiedzieć się więcej (jedna z nas uczyła się migowego, druga miała doświadczenie w prowadzeniu badań społecznych ze społecznością Głuchych), zorganizowałyśmy wieczór opowieści, na którym zgromadziłyśmy osoby mówiące w języku migowym oraz ludzi, którzy zaciekawieni są tym, jak działa świat Głuchych. Zaprosiłyśmy ich do opowiadania historii. Grupa, która przygotowywała spektakl również uczestniczyła w spotkaniu, dzieląc się swoimi historiami, jako, że grupę tą stanowiły uczennice i uczniowie warszawskiej szkoły dla Głuchych. Niedługo potem zaczęłyśmy próby, dzielenie się wieloma opowieściami i entuzjazmem wo-

bec Teatru Forum. Stworzyliśmy/łyśmy scenariusz spektaklu o edukacji. Dowiedzieliśmy się, że oprócz opisanych powyżej problemów systemowych istnieją inne np. związane z poziomem nauczania (uczniowie walczyli o to, by móc uczyć się na lepszym poziomie), a także kwestie związane z dylematami tożsamościowymi, przynależnością i radzeniem sobie z emocjami. Przygotowaliśmy/łyśmy wspólnie spektakl i plan tego, jak używać go jako narzędzia podnoszącego świadomość konieczności zmiany sytuacji prawnej.

Pomimo tego, że duża część społeczności Głuchych nie definiuje siebie w kategoriach niepełnosprawności, w odniesieniu do podejścia związanego z kulturą Głuchych wciąż coś, co ma wiele wspólnego z *ableismem*, dotyka Głuchą i słabosłyszącą młodzież. Jak inaczej możemy bowiem nazwać sytuację, w której istnieje jasna potrzeba zmiany, wypracowane są postulaty, ale nie ma woli/interesu by zmienić życie Głuchej młodzieży? Dyskryminacja to było jedno z pierwszych słów, jakich nauczyłyśmy się w języku migowym od uczestniczek i uczestników warsztatów, innymi słowami były: dobry dzień, biedronka, rozwój, język oraz zmiana. Wydaje się, że pomimo tego, że postawiłyśmy na strategiczne wybranie tematu do Teatru Legislatywnego, przeceniłyśmy zainteresowanie tych, którzy mogą zmieniać prawo w kwestiach niepełnosprawności i praw Głuchych. W czasie gdy przygotowujemy premierę spektaklu trwa – jak do tej pory ignorowany przez rządzących - protest okupacyjny w parlamencie osób z niepełnosprawnościami i ich matek-opiekunek (Prończuk, Kocejko 2018). To ciągle nienajlepszy kontekst do próbowania Teatru Legislatywnego, ale czy kie-

dykolwiek będzie lepszy? By zmieniać prawo musimy mierzyć się z ableismem - dyskryminacją osób niepełnosprawnych, która podobnie jak inne opresje jest dokuczliwa i za-

korzeniona w realiach codzienności, postawach i strukturach społecznych.

BIBLIOGRAFIA:

Campbell Kumari F., (2009), *Contours of Ableism*

The Production of Disability and Abledness, New York: Palgrave MacMillan Czajkowska-Kisil M., (2010), Niepełnosprawność słuchowa, jako przesłanka dyskryminacji, https://rownosc.info/media/uploads/niepelnosprawnosc_sluchowa_jako.pdf

Deaf Learning, National language programmes for deaf adult, <http://www.pzg.lodz.pl/deaflearning/>

Dunaj M., (2016), W stronę edukacji dwujęzycznej dzieci Głuchych w Polsce. Co wiemy? Czego nie wiemy? Co należy zrobić?, Polski Związek Głuchych Oddział Łódź, http://www.pzg.lodz.pl/edukacja/pliki/w_strone_edukacji_dwujezycznej.pdf

Król A., Pustułka P. (2018), [Women on strike: mobilizing against reproductive injustice in Poland](https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/14616742.2018.1460214), *International Feminist Journal of Politics*, DOI:10.1080/14616742.2018.1460214, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/14616742.2018.1460214>

ODPORNOŚĆ – EKSPERYMENT TEATRU LEGISLATYWNEGO W SZKOCJI

„Odporność” to projekt Teatru Legislatywnego w Edynburgu w Szkocji, który odbył się w 2014 roku. Był prowadzony przez Active Inquiry Theatre Company. Jednak nie możemy mówić o „Odporności” bez opowiedzenia o projekcie, który ją poprzedzał – „Podzieleni upadamy?”. Active Inquiry pracuje głównie w dzielnicy Edynburga o nazwie Leith. To bardzo zróżnicowana społeczność pod kątem pochodzenia etnicznego i klasy. Ze względu na jej bliskość do portu przez wieki był to obszar, gdzie osiedlali się imigranci przybywający do Szkocji. Tradycyjnie dzielnica klasy robotniczej stała się bardziej zróżnicowana pod kątem klasowym, szczególnie wraz z wprowadzeniem polityki rewitalizacji w latach 80-tych XX wieku.

Pracujemy w Leith od ponad 5 lat i mamy dobrą relację z wieloma mieszkańcami jak i organizacjami społecznościowymi. Spędziliśmy/łyśmy trochę czasu jako zespół, zastanawiając się nad tym, jakie kwestie są znaczące dla społeczności i o czym ludzie chcieliby, żebyśmy zrobili projekt. Kwestią, która pojawiła się klarownie była dumą z różnorodności Leith (co nie jest typowe dla większości innych regionów Edynburga), ale także strach, że ta różnorodność jest zagrożona ze



www.activeinquiry.co.uk/past.php



względu na cięcia w usługach społecznych oraz dzielącą retorykę płynącą od polityków i z mediów.

Przeprowadziliśmy/łyśmy więcej badań w tym temacie i stworzyliśmy/łyśmy spektakl Teatru Forum, który pokazywaliśmy/łyśmy w różnych miejscach lokalnej społeczności. Zaprosiliśmy/łyśmy widzów, by przyłączyli się do nas i zrobili swój Teatr Forum. Z 250 osób, które widziały sztukę, 20 zdecydowało się przyjąć nasze zaproszenie i stworzyliśmy/łyśmy dwa nowe spektakle Teatru Forum. Wystawiliśmy/łyśmy je wraz z pierwszym spektaklem na dwudniowym wydarzeniu dla lokalnej społeczności, pełnym muzyki i jedzenia. Część tego spotkania stanowił warsztat planowania działań z widownią. Jednym z działań, które powstały dzięki temu spotkaniu było skłonienie Rady Edynburga do stworzenia polityk wspierania organizacji społecznościowych, by mogły się one stawać bardziej odporne, zaradne i mogły same wspierać ludzi w czasach, gdy rząd tnie wydatki na cele społeczne. Zorganizowaliśmy/łyśmy kolejny warsztat, by zastanowić się, jak możemy to zrobić i tak narodził się projekt „Odporność”.

„Odporność” składała się z następujących komponentów:

1. Badanie

Poświęciliśmy/łyśmy czas na zbadanie, w jaki sposób tworzy się prawo na poziomie europejskim, rządu brytyjskiego, rządu szkockiego oraz lokalnym. Zleciliśmy/łyśmy także badaczowi przeprowadzenie wywiadów z Radą Edynburga i przedstawicielami edynburskich organizacji społecznych (zarówno tymi, które wygrały jak i tymi, które przegrały w działaniach przeciwko ryzyku ich zamknięcia), o tym jakiej lekcji się nauczyli.

Poświęciliśmy/łyśmy czas na przyjrzenie się historii partycypacji politycznej w Szkocji oraz sposobom, na jakie ludzie mogą partycypować dzisiaj.

2. Pogłębianie więzi z organizacjami społecznymi

Pracowaliśmy/łyśmy przez pewien czas z trzema organizacjami, by stworzyć spektakle Teatru Forum oraz zrozumieć, w jaki sposób uczestnicy/czki oraz użytkownicy/czki usług oferowanych przez organizacje tworzyli interakcje z organizacjami.

3. Tworzenie spektaklu Teatru Legislatywnego

Wykorzystaliśmy/łyśmy wszystkie zebrane wyniki badań z dwóch kroków opisanych powyżej, by stworzyć spektakl. Nasze podejście do tego procesu było inne niż zazwyczaj w Teatrze Forum, ponieważ zaczęliśmy/łyśmy od tego, w jaki sposób prawo oraz polityki wpływają na organizacje społeczne. Takie rozpoczęcie wiązało się z tym, że pytanie to zostało wbudowane w spektakl.

4. Wydarzenie: Teatr Legislatywny

Zorganizowaliśmy/łyśmy Teatr Legislatywny w Leith, w którym uczestniczyło ponad 100 osób, w tym lokalni politycy i członkowie oraz członkinie lokalnej społeczności. Wydarzenie było dynamiczne i ekscytujące – do momentu, aż dotarliśmy/łyśmy do części dotyczącej tworzenia prawa. Komórka Metaboliczna miała trudność z tym, by przerobić wszystkie sugestie widowni w konkretne przepisy prawne. Nie pomagał też brak eksperta ds. tworzenia polityk czy pisania prawa w naszej Komórce Metabolicznej. Stworzyliśmy/łyśmy dwie propozycje praw; pierwsza dotyczyła tego, by radni/e mogli/ły być odwołani/e przez wyborców, jeśli ci uważali, że

radni/e nie wypełniają właściwie swojej roli – to nie zostało przegłosowane przez widownię. Druga propozycja dotyczyła tego, by Rada Edynburga kładła mniejszy nacisk na czysto ekonomiczne kwestie, kiedy sprawy dotyczą organizacji społecznych. Ta propozycja została przegłosowana, ale na widowni było poczucie, że jest to bardzo niejasna propozycja oraz że jeśli nie przegłosują tej propozycji, to całe wydarzenie będzie porażką.

5. Kontynuacja z Radą Edynburga

To się nie udało. Słowa, jakich używali/ły radni/e, sprowadzały się często do gratulowania nam oraz powiedzenia, co już próbują robić, by wspierać organizacje społeczne. Jednocześnie zwracali/ły uwagę, że relatywnie mała liczba osób biorąca udział w wydarzeniu znaczyła, że nie mamy niejako mandatu do tego, by wpływać na zmianę polityk – i najprawdopodobniej mieli rację.

Podsumowując, „Odporność” była ekscytującym projektem i logicznym ciągiem rozwoju współpracy ze społecznością lokalną, która rozpoczęła się od „Podzieleni upadamy?”. Nauczyliśmy/łyśmy się wiele na temat tego w jaki sposób działa system polityczny oraz nawiązaliśmy/łyśmy wiele nowych partnerstw z organizacjami z naszej społeczności lokalnej. Niemniej jednak główne wydarzenie, pomimo że było dynamiczne i częściowo ekscytujące, raczej postrzegamy jako rozczarowanie. Zabierając się za kolejny projekt Teatru Legislatywnego, musimy zastanowić się, w jaki sposób zaangażować polityków od początku, by czuli się oni sojuszni-

kami całego procesu. Musimy również zaangażować więcej osób, by być uprawnionymi do wprowadzania jakichkolwiek praw czy polityk, które będą wynikami procesu.

By dowiedzieć się więcej na temat Active Inquiry oraz obejrzeć film o projekcie „Odporność”, odwiedź naszą stronę www.activeinquiry.co.uk.

SPEKTAKL TEATRU LEGISLATYWNEGO: STATUS QUO NA RYNKU PRACY (SŁOWENIA)

Grupa Vse ali nič została stworzona w 2013 roku i gromadzi osoby, które chcą zajmować się obecnymi kwestiami społecznymi metodą Teatru Uciśnionych. Jest to metoda, która łączy w sobie różnorodne techniki dla aktorów/ek i nieaktorów/ek, bazując na dynamice grupowej i ćwiczeniach team-building, technikach uważności i ekspresji, podstawowych ćwiczeniach teatralnych, pobudzaniu zmysłów, świadomości ciała, ekspresji ciała oraz używania teatru jako języka, dyskursu itd. (Boal, 1985).

Grupa składa się głównie z osób młodych, jako że to właśnie wśród młodzieży obserwujemy spadek zaangażowania społecznego i politycznego. Ricketts zauważa, że scentralizowany system władzy, który wytwarza się we współczesnych państwach narodowych popycha jednostki do pasywności zarówno na poziomie personalnym jak i społeczno-politycznym.

Przez ostatnie pięć lat zajmowaliśmy/łyśmy się różnymi technikami Teatru Uciśnionych, a w tym roku skupiamy się na Teatrze Legislatywnym. Tematem naszego spektaklu, który zaczęliśmy/łyśmy eksplorować w 2017 roku, jest paląca kwestia społeczna: eksploatacji prekariuszy na rynku pracy. Poprzez opowiadania osobistych historii, historii przy-

jaciół/ek i znajomych oraz czytanie publikacji ten temat okazał się być rezonujący i problematyczny dla wszystkich członków i członkiń grupy. Jednak po miesiącach pracy, zanurzaniu się w temacie, refleksjach i polemikach, zdaliśmy/łyśmy sobie sprawę, że pomimo iż wszystkie historie do stworzenia spektaklu, którymi podzielili/ły się uczestnicy/czki, były związane z prekaryjnymi formami zatrudnienia i były osobistymi historiami, wszystkie były związane z czasem studiowania bądź wydarzyły się dawno temu. Wszyscy byliśmy/łyśmy świadomi/e problemu na poziomie systemowym, ale większość uczestników/czek miała trudność z tym, by określić swoją obecną sytuację jako prekaryjną. Zinternalizowana opresja powodowała, że nie widzieli/nie widziały swojego obecnego statusu zatrudnienia jako będącego równie problematycznym i prekaryjnym jak ten sprzed lat. Okazało się, że łatwiej mówić o przeszłości. Po pewnym czasie ten mechanizm obronny w końcu się skruszył. Wszyscy podnieśliśmy nasze pięści, by zmienić systemowy wyzysk prekariuszy i wtedy nowe, świeże, terażniejsze historie wypłynęły na powierzchnię.

Jako obywatele/ki nigdy nie staniemy się podmiotami absolutnymi, jako że jesteśmy przedmiotem sił ekonomicznych, kulturowych i społecznych, które wpływają na nasze myśle-

nie i działanie (Boal 1985). Aby przejść do konkretności dodaliśmy sytuację wyzysku pracowników/czek poczty, którzy zmuszani są prowadzić sprzedaż od drzwi do drzwi, by spełnić wymogi firmy, o czym donosiły media. Scenariusz był solidny, przygotowaliśmy/łyśmy scenografię i zaczęliśmy/łyśmy próby. Rozwijaliśmy/łyśmy postaci, ruch sceniczny, improwizowaliśmy/łyśmy i przygotowywaliśmy/łyśmy się do interwencji...

Zaprosiliśmy/łyśmy także dwóch zewnętrznych ekspertów by do nas dołączyli: prawnika znajdującego się na zarządzaniu zasobami ludzkimi oraz socjologa i aktywistę zatrudnionego w Związku Zawodowym Prekariuszy. Ta organizacja jest także naszym partnerem w nagłaśnianiu zaproponowanych rozwiązań i przekazywaniu ich do władz. W 2017 roku odbyło się pięć spektakli w Lublanie, a w tym roku planujemy około dziesięciu spektakli w różnych miejscach w Słowenii i zagranicą. Każdy spektakl w zeszłym roku przyniósł nie tylko różnorodne interwencje i propozycje praw ze strony spekt-aktorów/ek, ale i ważne informacje zwrotne, które pomogły nam zaadaptować i ulepszyć nasz scenariusz. Jedną z uczestniczek nagrywała także proces prób, spektakli i komentarze spekt-aktorów, tym samym zbierając materiał do krótkiego filmu stworzonego w ramach projektu LebiLAB 4.

Oczywiście czekało na nas wiele wyzwań w czasie procesu tworzenia i wystawiania spektaklu. Niektóre zeszłoroczne propozycje zapisane przez spekt-aktorów/ki się zgubiły. Na szczęście, większość została zapisana zarówno w formie analogowej jak i cyfrowej, a zatem zachowała się i jest go-

towa do przekazania innym organizacjom. Innym wyzwaniem, z którym musieliśmy/musiałymy się zmierzyć, była nasza grupa. Na początku 2018 roku połowa aktorów/ek odeszła, więc należało na szybko znaleźć zastępstwo. Poszło całkiem gładko i bez większych trudności, jako że nasza sieć aktywistów/ek zainteresowanych metodą, tematem bądź obydwoma rzeczami, okazała się być wystarczająco duża. Z drugiej strony w 2018 roku projekt otrzymał dodatkowe finansowanie od Slovene Government Communications Office, co pozwala aktorkom i aktorom otrzymać symboliczne wynagrodzenie. Nie wiadomo, czy zastępstwo udało się znaleźć, gdyby ta praca była całkowicie wolontaryjna. Innym wyzwaniem jest to, że na ten moment projekt i spektakl nie mają wsparcia mediów, co pomogłoby w nagłaśnianiu kwestii związanych z prekaryjną pracą. Niemniej jednak generalnie coraz więcej mówi się w mediach o prekariacie. Jaki jest zasięg i cel spektaklu Teatru Legislacyjnego „Status quo na rynku pracy”?

Siegfried Melchinger uważa, że każde ludzkie działanie jest polityczne, co dotyczy również teatru. Celem teatru politycznego jest interweniowanie, odsłanianie tego co ukryte, wskazywanie na kwestie dotyczące społeczeństwa, a nie tylko jego poszczególnych członków i członkiń, pokazywanie sytuacji, sposobów zachowań, nadużyć władzy i oferowanie mniejszościom forum, na którym jednostki mogą wyrazić swoje zdanie wobec większości i władzy. Kiedy teatr polityczny mówi o swojej własnej publiczności, odkrywa ukryte kwestie i prawdy, które nie są widoczne. Jednocześnie stwarza możliwość publicznej krytyki (Melchinger 2000). Rozpo-

znanie problemów na poziomie personalnym i politycznym, to pierwszy krok w walce z systemowym wyzyskiem, a jed-

ną z dróg, by to zmienić, są zmiany prawne.

BIBLIOGRAFIA:

Melchinger, Siegfried. (2000). Zgodovina političnega gledališča. Ljubljana: Mestno gledališče ljubljansko.

Boal, Augusto. (1985). Theatre of the Oppressed. New York: Theatre Communications Groups.

Ricketts, Aidam. (2012). The activists' handbook. London: Zed Books.



www.facebook.com/pages/category/Community/Vse-ali-ni-Status-quo-na-trqu-dela-1374328259472881/

PRZYKŁADY DOBRYCH PRAKTYK ZASTOSOWANIA TEATRU LEGISLATYWNEGO

Od początku istnienia Teatru Legislatywnego ta forma demokracji partycypacyjnej używana była do zmian w prawodawstwie. Część zmian wypracowanych w procesie Teatru Legislatywnego zaowocowało przyjęciem propozycji, a część stanowiła podstawę dla inicjatyw społecznych i/lub działała jako kampanie społeczne. W tym artykule przedstawiamy tylko kilka takich przykładów. Niezależnie od rezultatów takie akcje odgrywają ogromną rolę w procesach zmiany społecznej.

Bierz udział! To o nas! (Austria, 2017)

Christine Baur, minister spraw społecznych w Tyrolu, zaprosiła praktyków Teatru Uciśnionych do udziału w procesie tworzenia prawa wspierającego partycypację osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie. Nowe prawo, które zawierało propozycje wypracowane w procesie Teatru Legislatywnego, zostało wprowadzone w tyrolskim parlamencie w grudniu 2017 roku. Spotkaliśmy Armina Stafflera, jokera tego procesu, na międzynarodowym spotkaniu projektu LegiLAB 4 Progress w styczniu 2018 roku. Opowiedział o całym tym procesie naszej grupie projektowej, co było niezwykle fascynujące. Możesz przeczytać więcej na ten temat tutaj: <https://voiceofjsirri.wordpress.com/april-2018/legislative-theatre-take-part-its-about-us/> (Jana Sanskriti International Research & Resource Institute).

Nie znaczy NIE (Niemcy, od 2016)

We wrześniu 2016 roku grupa przedstawiała po raz pierwszy sztukę Teatru Legislatywnego „Nie znaczy NIE” (Metropolis Theater, Berlin) opartą na treści i weryfikacji Konwencji Stambulskiej (Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej). W Niemczech ta konwencja została wprowadzona w życie dopiero w listopadzie 2016 roku. Sztuka była wystawiana wielokrotnie w Niemczech i w wielu innych krajach. Podczas dwuletniego procesu Ma(g)dalena Berlin i międzynarodowa sieć Ma(g)dalena wypracowały konkretne wewnętrzne procedury zgłaszania przemocy ze względu na płeć wobec kobiet (seksizmu, molestowania seksualnego, przemocy fizycznej itp.). Celem jest upodmiotowienie siebie nawzajem w społeczności Ma(g)dalena w warunkach, w których podstawową zasadą jest powiedzenie „wierzę ci” i zapewnienie społecznego i legalnego wsparcia dla kobiet, które chcą zabrać głos. Zwieńczeniem procesu był Drugi Międzynarodowy Festiwal Ma(g)dalena Teatr Uciśnionych, podczas którego podjęto wiele konkretnych akcji. Więcej na temat Ma(g)dalena Berlin i samego festiwalu <http://kuringa.org/de/madalena/ii-festival-berlin-2017.htm>

Teatr Legislacyjny Berlin (Niemcy, od 2005)

Inicjatywa została założona w 2015 roku przez Haralda Hahna i Jens Calusen w celu stworzenia przestrzeni, w której ludzie mogą upomnieć się o swoje prawa. Od momentu założenia zostało przeprowadzonych kilka projektów, dotyczących różnych tematów: życia prekaryjnego i warunków pracy, starzenia się i opieki nad osobami starszymi, pozycji społecznej osób z niepełnosprawnościami itp. Grupa promuje również Teatr Legislacyjny jako formę dialogu pomiędzy politykami i obywatelami, używając sztuki jako formy ekspresji.

Demokracja Uczestnicząca (Kanada, 2004)

W tym przypadku sztuka Teatru Legislacyjnego została stworzona przez Teatr Headlines w ramach sprzeciwu wobec cięć w wydatkach na opiekę społeczną wprowadzonych przez rząd lokalny w Vancouver. Urząd Miasta Vancouver zatwierdził projekt, który wymagał podjęcia zdecydowanych działań. Proces niestety nie osiągnął zamierzonego celu (tj. zmiany prawa), ponieważ niektóre zmiany nie mogły być wprowadzone wyłącznie przez Urząd Miasta Vancouver. Uważa się jednak, że Teatr Legislacyjny wsparł lokalne grupy i inicjatywy w radzeniu sobie z tą sytuacją.

Teatr Legislacyjny o polityce miasta Nowy Jork i zaangażowaniu społecznym (Stany Zjednoczone, 2013-2107)

Teatr Uciśnionych NYC (TONYC) organizował wydarzenia i festiwale związane z Teatrem Legislacyjnym między 2013 a 2017. Dyskutowano wiele tematów: zmierzenie się z bezdomnością wynikającą z orientacji seksualnej, profilowanie rasowe przez policję i efekt biernego obserwatora, polityka zero tolerancji w liceach, itp. Proces został zdefiniowany w trzech segmentach: WATCH (obserwuj), ACT (działaj) i VOTE (głosuj). W celu kształtowania zrównoważonych aktywności w społeczności Nowego Jorku TONYC, oprócz procesu Teatru Legislacyjnego, zorganizował również warsztaty aktywistyczne tj. treningi organizowania się w społecznościach lokalnych, szkolenia z budżetu partycypacyjnego i sesje polegające na przekazywaniu konkretnych, praktycznych informacji.

Sztuka ustawodawstwa (Wielka Brytania, 1988)

W 1998 roku w Londynie zorganizowano serię warsztatów dotyczącą Teatru Legislatywnego, które prowadził Augusto Boal. Pracując z różnymi grupami, zwrócono uwagę na kwestie mieszkalnictwa (bezdomyjności), edukacji i transportu. Propozycje zmian zostały symbolicznie przedyskutowane w byłej Izbie Dyskusyjnej Urzędu Gminy, która została zamknięta pod rządami Margaret Thatcher w 1993. Wydarzenie to miało na celu pokazanie, jak prawo może być tworzone poprzez teatr.

Nigdy więcej milczenia: Teatr Legislatywny Młodych w Kenii (Kenia, 2010)

W 2010 roku Jack Shak i Mary Goretty Ajwang napisali książkę o wprowadzaniu metody Teatru Legislatywnego przez inicjatywę Moving Framez of Africa. Projekt miał na celu oddanie głosu młodym ludziom i zachęcenie ich do podjęcia działań i wprowadzania zmian, które chcą widzieć w świecie. W spektaklach Teatru Legislatywnego dyskutowali zmiany w konstytucji poprzez praktyczne przykłady, takie jak: dostępna służba zdrowia, korupcja, tworzenie miejsc pracy, kwestie związane z dziedziczeniem dziewczynek. Poruszono wiele tematów związanych z życiem młodzieży.

Warsztat w Barcelonie: Historia Assane (Hiszpania, 2010)

Doświadczenie Boala z Teatrem Legislatywnym zostało sprawdzone na nowo poprzez aktywności na Szóstym Międzynarodowym Spotkaniu Teatru i Edukacji w 2010 roku. Podczas sesji dotyczącej Teatru Forum podejmowano problemy z przedstawicielami urzędu imigracyjnego. Przypadek, na którym pracowano, pokazywał, że ta kwestia nie może być rozwiązana poprzez zmianę nastawienia bohatera, ale muszą zostać wprowadzone zmiany w prawie. W artykule autorstwa Eduardo Salvadora wypunktowano ważne pytania dotyczące Teatru Legislatywnego: czy powinno się głosować nad propozycjami poprzez podniesienie ręki (kwestia anonimowości), co to są sojusze z prawodawcami, kto korzysta z proponowanych zmian, etc. (Salvador 2014).

BIBLIOGRAFIA

Augusto Boal. (1998). The Art of Legislation. Źródło: <https://www.artangel.org.uk/project/the-art-of-legislation/>

Carrie Gallant. (2004). Recommendations to Vancouver City Council. Źródło: http://www.headlinestheatre.com/past_work/pd/PDlegislativevreport.pdf

Eduardo Salvador. (2014). Legislative Theatre: Art for Community. Conflict Resolution. From Desires to Laws. Źródło: http://www.academia.edu/10374052/Legislative_Theatre_Art_for_Community_Conflict_Resolution_From_Desires_to_Laws

Geraldine Pratt and Caleb Johnston. (2007). Turning theatre into law, and other spaces of politics. Źródło: <http://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/1474474007072821>

Festival-berlin-2017 @ kuringa.org. (n.d.). Źródło: <http://kuringa.org/de/madalena/ii-festival-berlin-2017.html>

Legislative theatre berlin @ www.legislatives-theater.de. (n.d.). Źródło: <http://www.legislatives-theater.de/>

Jack Shaka, Mary Gorett Ajwang. (2010). Silent No More: Youth Legislative Theatre in Kenya. Źródło: <http://www.comminit.com/edutain-africa/content/silent-no-more-youth-legislative-theatre-kenya>

Legislative Theatre - Take part! It's about us! @ voiceofjsirri.wordpress.com. (n.d.). Źródło: <https://voiceofjsirri.wordpress.com/april-2018/legislative-theatre-take-part-its-about-us/>

Rebecca Kelly-Golfman. The impact of Theatre of the Oppressed NYC Legislative Theatre on New York City policy and Civic Engagement. Źródło: https://d3n8a8pro7vhmx.cloudfront.net/tonyc/pages/53/attachments/original/1518111556/LegislativeTheatre_Report_02.01_Screen.pdf?1518111556

EPILOG

MŁODZI SĄ GOTOWI PARTYCYPOWAĆ

Dla młodzieży partycypacja polityczna to nie głosowanie

Populistyczna retoryka, którą podnosiło starsze pokolenie o pasywnym, egoistycznym, wolę-wakacje-niż-głosowanie, młodym pokoleniu, jest w niektórych aspektach słuszna. Nie ma wielu politycznych pytań, na które młodzi ludzie chcieliby udzielać odpowiedzi. Fakty bez kontekstu pozostają jednak tylko faktami. Dopiero pytania o przyczyny ukazują nam nowe, inne wizje przyszłości. To właśnie jest cel tego tekstu - zaprezentować możliwe ścieżki. Na podstawie doświadczenia z czterech krajów Unii Europejskiej, gdzie w pracy z młodzieżą wypróbowałyśmy/łyśmy jedną metodę – Teatr Legislatywny, chcieliśmy/chciałyśmy umożliwić młodym pokoleniom stawanie się bardziej politycznie zaangażowanymi. W rzeczywistości być może to już się dzieje.

Historie Słowenii, Włoch, Polski i Szkocji różnią się od siebie, niemniej jednak pojawiają się podobne tematy, z których możemy czerpać, dotyczące partycypacji politycznej czy zaangażowania społecznego starszych i młodych ludzi.

Na młodsze pokolenia (jak i na starsze, ale jednak na młodsze w większym stopniu) mają wpływ te same społeczne, ekonomiczne, środowiskowe i polityczne systemy, które, patrząc z perspektywy globalnej, występują we wszystkich czterech krajach. Z tego powodu właśnie możemy porównywać podobne fakty i ich przyczyny w różnych częściach Europy.

W wymienionych powyżej krajach fałszywy podział na prawicę i lewicę jest coraz bardziej widoczny albo się zaciera, a partie polityczne podtrzymują ten system. Wiele osób nie wierzy w możliwość prawdziwej zmiany, dlatego całkowicie rezygnują z głosowania. Ci, którzy głosują, stają się mniejszością. Młode pokolenie zmaga się z niepewnym i prekaryjnym stylem życia. Wymagana jest od nich elastyczność we wszystkich sferach życia, co przekłada się też na inne grupy wiekowe. We wszystkich tych krajach brakuje również konkretnych, rzetelnych badań na temat partycypacji

politycznej młodzieży, co pokazuje jak niewiele znaczy ich głos w naszych społeczeństwach.

Młodzi ludzie czują się wykluczeni i nie wierzą w system głosowania.

„Młodzi i dorośli Włosi mają podobne poglądy na temat polityki i instytucji.” „Obie grupy nie wierzą w demokrację reprezentatywną, polityków i instytucje takie jak parlament. Co więcej, większość młodego i starszego pokolenia wierzy, że demokracja może być osiągnięta bez partii politycznych lub że partie polityczne są przeszkodą dla demokracji. Preferują formę demokracji bezpośredniej” - napisał ważny włoski socjolog Ilvo Diamanti w 2013. Diamanti twierdzi, że pomimo tego młodzi są społecznie zaangażowani, uczestniczą w społeczeństwie poprzez rozwiązywanie lokalnych problemów, są częściej obecni na demonstracjach, prowadzą debaty w sieci. Ponad 40% młodych Włochów deklaruje partycypację w politycznych, społecznych i środowiskowych inicjatywach na przełomie kilku lat. W pozostałej części populacji takie zaangażowanie deklaruje tylko 25%.

Ale jak to się stało, że w globalnej skali stracono zaufanie do tak ciężko wywalzonego prawa do głosowania? Przypadek Włoch może brzmieć znajomo. Pokolenie lat 60. i 70. Ventura Valsecchi nazywa politycznym pokoleniem z po-

trzebą partycypacji, dlatego był to czas, kiedy aktywizm wiązał się ze spontaniczną i powszechną krytyką społeczeństwa. Młodzi stymulowali transformację, wzbudzali konflikty, wyrażali wartości w opozycji do „systemu”. Właściwie co się stało? Pokolenie lat 80. powróciło do „sfery prywatnej”, styl życia stał się bardziej zindywidualizowany, partycypacja spadła, w tym samym czasie zaangażowanie społeczne rosło bardziej niż zaangażowanie polityczne. Zaczęły się pojawiać nowe impulsy do zrzeszania się i wolontariatu, ale fokus przeniósł się ze społecznej transformacji na samorealizację.

Już pokolenie lat 90. Valsecchi nazywa „niewidoczną generacją”. Dlaczego? Na poziomie społecznym miał miejsce instytucjonalny kryzys spowodowany odkryciem ogromnej korupcji, mającej wpływ na wiele partii i firm na całym świecie. We Włoszech ten okres nazywany jest czasami „Tangentopoli” (tangente znaczy korupcja, całość to „miasto korupcji”). Partie polityczne słabły coraz bardziej, mur berliński upadł, a neoliberalizm jako globalny ekonomiczny i polityczny model opanowywał cały świat. Prekaryzacja pracy, rozczarowanie, brak zaufania we własne możliwości, odmowa zaangażowania - wszystko to jest konsekwencjami dobrze nam dziś znanymi.

Nowe milenium zwiększyło ryzyko prekaryzacji, elastyczności na rynku pracy, spadła legitymizacja instytucji, a styl życia stał się zindywidualizowany. Bierność to sposób, w jaki młodzi reagują na te zmiany, odrzucając system oparty na partiach politycznych, szukając innej demokracji, ufając Internetowi jako przestrzeni do stworzenia nowego systemu. Polityczna partycypacja młodych zaczęła się oddzielać od polityki jako ukryta, niekonwencjonalna i instrumentalna. Ciekawe, że w tym samym czasie młodzi zaczęli uczestniczyć w stowarzyszeniach, wnosząc do nich nową, własną energię. Stowarzyszenia mogą być społeczne, polityczne, związkowe, obywatelskie, ale również kulturalne, społeczne czy religijne. Na przykład między 2001 a 2006 rokiem we Włoszech, wzrost partycypacji młodzieży pomiędzy 15 a 35 rokiem życia w stowarzyszeniach wzrósł z 12% do 45%. Niemniej jednak wskaźnik młodzieży zapisującej się do partii politycznych spadł z 15% w 1976 do około 1% w 2006 roku (dane Narodowego Instytutu Statystycznego). Wskaźnik ten zapewne nie uległ zmianie przed 2018 roku, ponieważ tylko 25,1% obywateli deklaruowało zaufanie do włoskiego parlamentu i 12,8% do partii politycznych (dane z 2016 roku).

To również potwierdza preferowana przez młodzież stacja telewizyjna MTV, której badania z 2013 roku wskazują, że 72% respondentów będzie głosowało, pomimo że 85% z nich nie wierzy w żadną zmianę. Równocześnie 72% postrzega wstrzymanie się od głosowania jako sposób sprzeciwu wobec klasy politycznej. Politycy uważani są za niekompetentnych (74%) i skorumpowanych (67%).

W Polsce prawie jedna czwarta młodzieży nie jest zainteresowana polityką, ale...

Polska jako część Europy Centralnej i Wschodniej jest historycznie znana jako miejsce intensywne i efektywne protestów młodych ludzi w czasach komunizmu. Wydaje się, że po transformacji młodzież jest coraz mniej zaangażowana w protesty. Jednak w ostatnich czasach, również w Polsce, można zaobserwować wzrost zaangażowania społecznego, podając za przykład protesty przeciwko ACTA w styczniu 2012 roku lub czarne protesty w październiku 2016.

Młoda populacja (w przedziale wiekowym 15-29) jest w Polsce relatywnie duża - młodzi ludzie to około 22% populacji (Krzaklewska 2013). Jak pokazały badania „Równość płci a jakość życia” generalnie Polki i Polacy nie przejawiają dużej

podmiotowości w oddziaływaniu na społeczność na poziomie lokalnym i narodowym. Większość, bo prawie 80% respondentów twierdzi, że nigdy nie ma wpływu na społeczność, w której mieszka, ani na przyszłość swojego kraju. Co więcej, kobiety bardziej odczuwają brak wpływu na sprawy na poziomie narodowym (80% kobiet w porównaniu do 74% mężczyzn), jak i na poziomie społeczności lokalnej (72% w porównaniu do 66% mężczyzn) (Krzaklewska et al. 2016).

Jednak w porównaniu z ogółem populacji młodzi są mniej niż średnio zainteresowani polityką. Różnice genderowe dotyczące polityki są wśród nich również widoczne: mniej dziewczyn twierdzi, że interesuje je ten temat. Niebezpieczny trend można zaobserwować wśród młodzieży w ciągu ostatnich dwóch dekad. Znaczna większość respondentów twierdzi, że polityka w kraju zmierza w złym kierunku (53% w 2016 roku) (Badora, Herrmann 2016). Trend ten można również zaobserwować, pytając o preferowaną partię polityczną. Większość młodych (49% w 2016) zadeklarowała, iż nie ma na scenie politycznej partii, która jest im bliska (Badora, Herrmann 2016).

Głosowanie pozostaje najpowszechniejszą formą zaangażowania w polskim społeczeństwie. Mniej niż 10% respondentów bierze udział w innych rodzajach akcji społecznych, jak

na przykład wolontariat, stworzenie lub podpisanie petycji, udział w konsultacjach społecznych czy działanie na rzecz społeczności lokalnej. Również pozycja związków zawodowych jest bardzo słaba. Jedynym wyjątkiem jest partycypacja rodziców w przedszkolach i szkołach (Krzaklewska et al. 2016).

Pomimo iż Polska posiada relatywnie niski poziom partycypacji młodych ludzi w wolontaryjnych aktywnościach, porównując do innych europejskich krajów można zaobserwować wzrost zainteresowania młodzieży polityką na przestrzeni kilku ostatnich lat (między 2013 a 2015).

W Szkocji pewne trendy w partycypacji w polityce zacierają w przeciwną stronę

Zainteresowanie i partycypacja mieszkańców i mieszkank Szkoacji wzrosła odkąd utworzono szkocki parlament w 1999 roku. Wtedy 24% Szkotów/ek deklarowało zainteresowanie polityką, w porównaniu do 40% z dzisiaj. 30% młodych ludzi twierdzi aktualnie, że interesuje się polityką, mimo iż 41% posiada niewielkie zainteresowanie lub jego całkowity brak.

Chociaż szkocki parlament przyczynił się do tego wzrostu, dwa wydarzenia od 1999 roku miały ogromny wpływ na po-

lityzację młodych ludzi - wojna w Iraku oraz referendum w sprawie niepodległości Szkocji.

Wojna w Iraku w 2003 roku wywołała ogromne protesty w całej Wielkiej Brytanii, włączając w to młodych ludzi. Niektórzy z nich opuszczali szkolne sale, żeby dołączyć do dużych protestów i przewodniczyć antywojennemu ruchowi. Wiele z tych młodych osób stało się w tym okresie politykami, przyłączając się do partii politycznych, w tym Szkockiej Partii Narodowej czy Zielonych. Wielu natomiast odszło od Partii Pracy. Wojna w Iraku była jednym z głównych powodów, dla których wyborcy odwrócili się od Partii Pracy i zagłosowali na Szkocką Partię Narodową.

To doprowadziło do sytuacji, w której 85% wyborców zagłosowało w szkockim referendum o niepodległość, w tym 75% stanowiły osoby w wieku 16-17 lat, które zostały dopuszczone do głosowania (wiek wyborczy w Szkocji wynosi 18 lat). 73% młodych ludzi zadeklarowało, że referendum w znacznym stopniu zwiększyło ich zainteresowanie polityką. Co więcej, prawie 10 razy więcej młodych ludzi było zaangażowanych w kampanię na rzecz referendum niż w normalnych wyborach. Po referendum cztery razy więcej młodych osób dołączyło do partii politycznych, ponieważ wiele osób zdecydowało przenieść się z grup, w których działali

podczas wyborów. Spadło poparcie dla SNP wśród młodzieży. Od czasów wojny w Iraku wiele młodych osób zaczęło głosować na Partię Pracy, która odrodziła się dzięki Jeremy Corbyn'owi w 2017 roku, podczas powszechnych wyborów. Brexit to kolejne ogromne pole, które oddziałuje na młodych ludzi. Około 75% z nich głosowało za pozostaniem w Unii Europejskiej. Niezwykle ciekawie będzie obserwować, czy Brexit stanie się kolejną płaszczyzną do aktywności młodych, czy raczej będzie powodem odwrócenia się od partycypacji w polityce. W czasach, w których praktycznie niemożliwe jest posiadanie własnej nieruchomości w Wielkiej Brytanii, wzrasta napięcie między młodym a starszym pokoleniem, szczególnie w kwestii głosowania.

Słowenia, kraj w Unii Europejskiej, gdzie bardzo trudno się usamodzielnąć

W Słowenii pozycja, jaką zajmują młode osoby, jest wysoce niezadowolająca. Młodzi muszą mierzyć się z problemem niszczenia demokracji i solidarności, potrzebą walki o niewiele miejsc pracy (jeśli chodzi o pierwsze zatrudnienie młodzieży - na kontrakty tymczasowe, Słowenia jest na pierwszym miejscu w UE), które są nisko płacone i nie gwarantują wszystkich praw pracy (tylko 15% młodych Słoweńców posiada umowę na czas nieokreślony). W sytuacji, kiedy neoliberalne reformy obciążają system edukacji, opiekę społeczną, prawa pracownicze... pozycja młodych ludzi w kontekście szerszej społeczności nie poprawia się, wręcz przeciwnie, z dnia na dzień się pogarsza.

Ponieważ wsparcie rządowe dla młodych ludzi poszukujących pracy zostało zmniejszone, wielu z nich widzi przyszłość w ciemnych barwach. Co więcej, dostęp do mieszkania socjalnego jest tak ograniczony, że coraz więcej młodych osób jest zależnych od swoich rodziców. Spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej, to w Słowenii młodzi ludzie mieszkają najdłużej z rodzicami. Natomiast z oficjalnych danych rządowych z 2015 roku wynika, że w kraju jest 150 tysięcy pustych mieszkań komunalnych. Młodzi ludzie

mierzą się również z problemami w innych obszarach życia - bardzo ciężko jest otrzymać kredyt, więc trudno jest się uniezależnić i założyć własną rodzinę.

Kapitalizm radykalnie wpłynął na sytuację na rynku pracy po upadku Jugosławii i kryzysie ekonomicznym w 2008 roku. Dzisiaj większość pracowników nie ma ani finansowego ani socjalnego zabezpieczenia, nie tak jak za czasów socjalizmu. W rezultacie rośnie liczba biednych pracowników, którzy nie mogą się utrzymać ze swojej pensji. Sytuacja ta powoduje, że młodzi ludzie zmuszeni są do pracy w Austrii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, na innych kontynentach lub w stolicy kraju, Lublanie, ponieważ nie ma dla nich warunków do życia w mniejszych słoweńskich miastach. Ta sytuacja zagrożenia niestabilnością wzmacniana jest przez państwo, które nie działa już na rzecz swoich pracowników, a raczej wspiera korporacje i kapitał.

Badania z 2013 roku pokazują, że połowa młodych Słoweńców/Słowenek nie czuje się reprezentowana przez (młodych) polityków oraz, że ich problemy nie są omawiane ani rozwiązywane przez decydentów/ki. Tylko 15% uważa, że ich głos liczy się na poziomie narodowych instytucji, a 25% wierzy, że ma wpływ na instytucje lokalne. Badania wskazują również, że tylko 32,2% słoweńskiej młodzieży będzie

uczestniczyło w wyborach parlamentarnych. Jest to ciekawa zmiana, biorąc pod uwagę, że podczas ostatnich wyborów nowego rządu pobito rekord uczestnictwa młodych ludzi.

Najnowsze badania ostatnich wyborów pokazały, że najniższa frekwencja wystąpiła wśród najmłodszych obywateli/ek, niemniej jednak wyborcy w wieku 18-24 licznie wzięli udział w wyborach - 42% z nich zagłosowało. Wśród osób, które mogłyby głosować po raz pierwszy (w wieku 18 i 19 lat) aż 64,3% poszło do urn wyborczych. Najniższa frekwencja wyborcza wystąpiła w grupie wiekowej 30-34, tylko 34,1%, wskaźnik ten wzrasta wraz z wiekiem. Wśród osób w wieku 75-79 lat głosowało aż 90,9%.

Pomimo tych tendencji, młode pokolenie zapoczątkowało w 2011 roku nowy ruch społeczny, który był pierwszym odolnym ruchem po upadku Jugosławii. Polityczna partycypacja młodych ludzi, która przejawiała się między innymi w okupacji Wydziału Sztuki w Lublanie, była bezsprzecznie inspirowana ruchem Occupy. Studenci i studentki domagali się demokratyzacji uniwersytetu. Okupacja stała się punktem startowym progresywnego ruchu studenckiego Iskra, skupiającym się na systemowych przeszkodach, z którymi młodzi ludzie zmierzają się w systemie kapitalistycznym.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było powstanie w Mariborze, drugim co do wielkości mieście w Słowenii, w 2012 roku. Tysiące ludzi protestowało przeciwko skorumpowanemu burmistrzowi Franzowi Kanglerowi. Aby uniknąć plądrowania wspólnych zasobów przez skorumpowane władze, społeczność lokalna stworzyła samo-zorganizowane kwartały i społeczności lokalne moderowane również przez młodych aktywistów. Młodzi ludzie raczej uczą się z aktywnej partycypacji w społeczności lokalnej (demokracji bezpośredniej, podejmowania decyzji na podstawie konsensusu, akcji bezpośrednich) niż zmieniając istniejący polityczny system i proces podejmowania decyzji.

Musimy stworzyć autonomiczne, bezpieczne przestrzenie dla młodych, dawać im niekonwencjonalne metody i narzędzia, wysłuchiwać ich. Młodzi są gotowi na partycypację.

Grupa młodych sama w sobie jest mniejszością we wszystkich czterech krajach, zmagającą się z opresją ekonomiczną. Nie możemy jednak zapominać o fakcie, że dochodzi do tego opresja ze względu na poziom sprawności, orientację seksualną, doświadczenie uchodźstwa i migracji, religię, pochodzenie etniczne, etc. Te grupy młodych ludzi we wszyst-

kich naszych krajach nie mają równości szans, dlatego właśnie nie partycypują. We wszystkich czterech krajach niezwykle widoczny jest niski poziom zaufania do polityki i rządów, w tym Parlamentu Europejskiego, we wszystkich grupach wiekowych, które przestały wierzyć, że głosowanie może przynieść jakiegokolwiek zmiany. Skutkuje to niską partycypacją w głosowaniu, niemniej jednak w tej tranzycji obywatele odkrywają inne ścieżki i kanały politycznej partycypacji. Dzięki nim ludzie mogą usłyszeć swój głos, mieć wpływ na rzeczywistość i kształtować swoje opinie.

Simona Gozzo uważa, że ważną przyczyną niezadowolenia młodych z polityki jest opóźnienie w wejściu na rynek pracy i bycie niezależnym. Uważa ona, że partycypacja polityczna zaczyna się, kiedy młody człowiek staje się pełnoprawnym obywatelem - zarabia godnie i sam może kierować swoim życiem. Dlatego właśnie, w tym kontekście niezwykle ważne są silne polityki publiczne w obszarze zatrudniania młodych. Wielu badaczy pisze o generacji, która powróciła do sfery prywatnej (Rocolfi 2002) oraz która jest „niewidoczna”. Z drugiej strony są badacze podkreślający nowe formy partycypacji takie jak świadoma konsumpcja, sprawiedliwy handel, uczestnictwo i organizacja referendów, debaty online,

wolontariat czy uczestnictwo w otwartych, publicznych spotkaniach.

Według Gozzo współcześnie partycypacja w polityce przejawia się we wzroście uczestnictwa w różnych stowarzyszeniach. Również Cambi mówi o innym modelu polityki - bardziej społecznym i egalitarnym aniżeli instytucjonalnym. Gozzo twierdzi, że obserwujemy wzrost niekonwencjonalnej i bezpośredniej partycypacji w miejsce tej tradycyjnej. Natomiast Bertozzi podkreśla, że wolontariat i przynależność do stowarzyszeń zbliża młodych do politycznego zaangażowania i zainteresowania kolektywnymi sprawami z dwóch powodów: tworzenia się poczucia wspólnotowości i rozwijania umiejętności potrzebnych na arenie politycznej.

Ventura e Valsecchi podkreśla, że politycy i partie polityczne powinny otworzyć się na młodych i zmienić swoje poglądy, przez które definiują młodzież jako apatyczną i niezaangażowaną. Starsze pokolenia powinny również uznać swoje przywileje, pozwalające im na pełną polityczną partycypację. Młodzież partycypuje dziś na innych zasadach, bardziej fragmentarycznych. Prekaryjne warunki życia nie pozwalają im na uczestnictwo w długich projektach czy ruchach społecznych.

Oprócz słuchania młodych i tworzenia bezpiecznych przestrzeni do debatowania o ich przyszłości, Oxfam skupia się również na edukacji i proponuje rozpowszechnienie idei globalnej edukacji obywatelskiej w szkołach (co proponuje również raport z Youth Forum Unii Europejskiej). Taka edukacja powinna zaczynać się od zrozumienia wartości wiedzy, struktur władzy i walki klasowej. Młodzi ludzie chcą nie tylko partycypować, chcą obierać nowe ścieżki do odnalezienia

samych siebie, które często prowadzą przez wolność i strategie oporu.

Pojawiają się nowe metody i narzędzia niekonwencjonalnej partycypacji, włączając w to te zaprezentowane w tej publikacji. Unia Europejska również zdaje się dostrzegać te zmiany, plan na podwojenie funduszy na program Erasmus jest tego dowodem.

Powinniśmy się zabierać do ciężkiej pracy, gdyż młodzi są już gotowi na kreatywną partycypację.

KREATYWNĄ

PARTYCYPACJĘ

WŁOCHY

- ♦ Centro studi Minori e Media. MINORI, MASS MEDIA E CULTURA POLITICA. Indagine conoscitiva sulle informazioni che i minori hanno della politica attraverso i media, 2008: <http://docplayer.it/13182724-Minori-mass-media-e-cultura-politica-indagine-conoscitiva-sulle-informazioni-che-i-minori-hanno-della-politica-attraverso-i-media.html>
- ♦ Demos. GLI ITALIANI E LO STATO - RAPPORTO 2013. Available on: <http://www.demos.it/a00935.php>
- ♦ Demos. I GIOVANI E LA POLITICA – Rapporto 2012. Available on: <http://www.demos.it/a00848.php>
- ♦ European Youth Forum. POLICY PAPER ON CITIZENSHIP EDUCATION, Adopted At The Council Of Members/Extraordinary General Assembly, Thessaloniki, Greece, 21-24 November 2013.
Available on: www.youthforum.org/policy-paper-citizenship-education
- ♦ Flash Eurobarometer 375. European Youth: Participation In Democratic Life, report 2013. European Commission
- ♦ Franco Cambi. Studi sulla formazione. 2-2008, Firenze University Press
- ♦ Ilaria Ventura, Valeria Valsecchi. I giovani e la partecipazione politica, 2007.
Available on: <http://ondemand.mtv.it/serie-tv/io-voto/s01/io-voto-scuola-i-giovani-e-la-politica>
- ♦ Ilvo Diamanti. Giovani e politica, una generazione altrove. La Repubblica, 17 Aprile 2013.
- ♦ Istat 2009-2016. Available on: www.istat.it/it/files/2017/12/cap06.pdf and www.istat.it/it/archivio
- ♦ M. Quaranta. An Apathetic Generation? Cohorts' Patterns of Political Participation in Italy. Social Indicators Research 125(3): 793-812, 2016
- ♦ Politica - Martina Di Marco. Giovani e (dis)impegno politico: esiste una cura? 29-11-2016.
Available on: www.eunews.it/2016/11/29/giovani-e-disimpegno-politico-esiste-una-cura/73176
- ♦ MedNet. Second COUNTRY REPORT: Italy - Youth Participation in Politics. Update Thematic Dossier #2
- ♦ MTV Chiara Tadini. Giovani e politica: un rapporto complesso.
Available on: www.discorsivo.it/magazine/2013/02/14/giovani-e-politica-un-rapporto-complesso/

- ♦ Bertozzi, Rita. Youth policies and youth participation: from beneficiaries to actors. ITALIAN JOURNAL OF SOCIOLOGY OF EDUCATION, 7 (1) 2015”
- ♦ Simona Gozzo. Le giovani generazioni e il declino della partecipazione. Società mutamento politica, issn 2038-3150, vol. 1, n. 2, pp. 165-181, 2010. www.fupress.com/smp – Firenze University Press
- ♦ Simona Gozzo. Relational dynamics and youth participation in Italy. SOCIETÀ MUTAMENTO POLITICA, ISSN 2038-3150, vol. 5, n. 10, pp. 217-240, 2014. www.fupress.com/smp – Firenze University Press.

SZKOCJA

- ♦ BBC. School children march against war. Available on: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/education/2867923.stm>
- ♦ Boyd, Cat. It’s our duty to pass on to young people what the Iraq War meant. Available on: www.thenational.scot/news/15814942.It_s_our_duty_to_pass_on_to_young_people_what_the_Iraq_War_meant/
- ♦ Cresci, Elena. Meet the 75%: the young people who voted to remain in the EU. Available on: www.theguardian.com/politics/2016/jun/24/meet-the-75-young-people-who-voted-to-remain-in-eu
- ♦ King, Alex. Don’t Attack Iraq: The protests that politicised a generation. Chilcot Report #2: Where are they now? Available on: www.huckmagazine.com/perspectives/activism-2/dont-attack-iraq-protests-politicised-generation/

POLSKA

- ♦ Badora B, Herrmann M., (2016). Młodzież o polityce, demokracji i gospodarce. [in:] Młodzież. CBOS: Warszawa
- ♦ Krzaklewska E., Slany K., Ciaputa E., Kowalska B., Ratecka A., Tobiasz-Adamczyk B., Warat M., Woźniak B., (2016). Gender Equality and Quality of Life in Poland. A Survey Research Report. Krakow: Jagiellonian University
- ♦ Krzaklewska E. (2013). Visegrad Youth. Comparative review of the situation of young people in the V4 countries. Council of Europe: Warszawa

SLOWENIA

- ♦ Breznik, Urška. Maribor in desnica. Skrajna. Available on: www.vecer.com/maribor-in-desnica-skrajna-6399181
- ♦ Cerar, Gregor. 25.000 samostojnih podjetnikov živi na pragu revščine.
Available on: www.rtvsllo.si/gospodarstvo/25-000-samostojnih-podjetnikov-zivi-na-pragu-revschine/375772
- ♦ Infopeka. Rosa še vedno bosa (ker je prekarka). Available on: www.infopeka.org/web/?p=62834
- ♦ Malovrh, Polona. V vrtincu revščine 700.000 Slovencev.
Available on: www.delo.si/novice/slovenija/v-vrtincu-revschine-skoraj-700-000-slovencev.html
- ♦ Mladina 2013; Življenje v času deziluzij, tveganja in prekarnosti.
Available on:
www.ursm.gov.si/fileadmin/ursm.gov.si/pageuploads/pdf/Knjiznica_PDF/MLADINA_2013_Strnjeno_porocilo.pdf
- ♦ Radio Študent. Brez ŠOUM-a nam živeti ni! Available on: www.radiostudent.si/univerza/souvizor/brez-soum-a-nam-ziveti-ni
- ♦ Sindikat Mladi plus. Zine V isti juhi 2
www.ursm.gov.si/fileadmin/ursm.gov.si/pageuploads/JRAD_2016-2018/Gradivo_AD/Mladi_plus/zin-CB.pdf

APLAUZ



Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



práciovníci
inšpirácijski
společnýh

WIĘCEJ NIŻ TEATR: DOŚWIADCZANIE TEATRU LEGISLATYWNEGO

Autorzy i autorki artykułów: Metka Bahlen Okoli, Paulina Chodnicka, Gavin Crichton, Tjaša Kosar, Agnieszka Król, Roberto Mazzini, Barbara Polajnar, Tomaž Podbevšek, Emily Steedman

Koordinacja: Pekarna Magdalenske mreže Maribor

Tłumaczenie z języka angielskiego: Agnieszka Król, Jaka Andrej Vojevec, Roberto Mazzini, Anna Bednarczyk

Korekta: Gavin Crichton, Tomaž Podbevšek, Emily Steedman, Karen Toscani, Paulina Chodnicka

Fotografia: Erik Školiber, Alessandra Vignoli, Saša Miljević, Marcin Kościelny, Paweł Rosiak, Roberto Mazzini, Cristina Ceruti

Ilustracje: Lucija Smodiš, Brina Fekonja

Projekt: Alessandra Vignoli

Wrzesień 2018

Publikacja została opracowana w ramach międzynarodowego projektu LegiLAB 4 Progress przez partnerskie organizacje: Giolli coop, Active Inquiry, Pracownię Inspiracji Społecznych i Pekarna Magdalenske mreže Maribor. Projekt był współfinansowany przez Unię Europejską ze środków programu Erasmus+